

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI KULTURY

I ŚRODKÓW PRZEKAZU

(NR 9)

z dnia 26 stycznia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 9)

26 stycznia 2012 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posłów **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, i **Macieja Łopińskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, kontynuowała posiedzenie na temat:

- „Sprawa postępowania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji dotyczącego uzyskania koncesji na rozpowszechnianie programu telewizyjnego w ramach pierwszego multipleksu naziemnej telewizji cyfrowej”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Dworak** przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Buczyński** dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego w Najwyższej Izbie Kontroli oraz o. **Tadeusz Rydzyk** prezes zarządu Fundacji Lux Veritatis wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral** i **Ewa Sarnecka** - z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu – kontynuacja posiedzenia z dnia 19 stycznia. Byliśmy na etapie zadawania pytań po przedstawieniu racji przez wnioskodawców i odpowiedzi KRRiT, przewodniczącego KRRiT.

Posiedzenie jest zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu, czyli na wniosek 1/3 członków Komisji. Przy okazji chciałabym przypomnieć, bo być może to nie zabrzmiało na tamtej części posiedzenia, iż ten tryb jest zarezerwowany w ramach obrony praw mniejszości wówczas, gdy ta mniejszość ma pewne problemy z wpływaniem na tok pracy komisji. Chcę oświadczyć, że w normalnym trybie nikt z posłów nie zwracał się do mnie o zwołanie takiego posiedzenia, a wniosek został sformułowany dokładnie wtedy, kiedy Komisja przyjmowała swój plan pracy na I półrocze tego roku i w propozycjach klubu PiS do planu pracy także ten temat się nie znalazł. Mówię o tym nie tylko, by stało się zadość pełnej informacji, ale także dlatego, że ten tryb, aczkolwiek jest trybem potrzebnym i należy go chronić, nakłada pewne ograniczenia. To jest taki tryb, który zobowiązuje prezydium komisji bądź przewodniczącego do zwołania posiedzenia zgodnie z wnioskiem złożonym przez 1/3 członków komisji, czyli temat posiedzenia i wskazane osoby, które powinny uczestniczyć w tym posiedzeniu, muszą odpowiadać wnioskowi. Tak też się stało. We wniosku byli wskazani wszyscy członkowie KRRiT. Zostali zaproszeni na posiedzenie. Tematem posiedzenia był wskazany temat: „Sprawa postępowania KRRiT dotyczącego uzyskania koncesji na rozpowszechnianie programu telewizyjnego w ramach pierwszego multipleksu naziemnej telewizji cyfrowej” – przedstawia przewodniczący KRRiT. To tyle wyjaśnień formalnych. Na razie nie bardzo widzę tytuł do jakichkolwiek wniosków formalnych, ponieważ chciałam przystąpić do realizowania listy osób, które mają zabrać głos. Nie wiem, czy wszyscy, którzy się wówczas zapisali, są obecni, więc dla pewności może przeczytam, kto jest dalej na liście. Do tej pory zabrało głos 8 osób. Ostatnim, który zaczął zabierać głos, był pan poseł Dąbrowski. Mam przed panem zrobioną kreskę, więc oczywiście o tym pamiętam. Dalej jest pani poseł Arent, pani poseł Bubula, pan poseł Małecki, pan poseł Świat, pan poseł Dziedziczak, pan poseł Joński, pan poseł Jaworski, pan europoseł Pęk, pan poseł Jankowski, pan poseł Górski, pani posłanka Masłowska, pan poseł Małecki po raz drugi...

Posel Jerzy Fedorowicz (PO):

Wtedy był zapisany do głosu w tzw. procedurze wstępnej.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Rozumiem. Pani poseł Masłowska, pan poseł Duda, pan poseł Rusiecki i pan poseł Kuźmiuk, który był wcześniej, ale prosił mnie, żeby mógł być jako ostatni.

Posel Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, na ostatnim posiedzeniu w trakcie odczytywania projektu dezyderatu zostało przerwane posiedzenie, czyli nie zadawałem pytań, więc prosiłbym uwzględnić moją osobę po pośle Dąbrowskim.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę. Ja sądziłam, że ta dyskusja na temat dezyderatu jest pańskim głosem, ale nie widzę powodu, żebyście panowie nie zadawali pytań. Bardzo proszę, ale może nie równocześnie.

Posel Małgorzata Sadurska (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, czy wykaże pani trochę dobrej woli i pozwoli dopisać się do listy?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ależ oczywiście, pani poseł, ja nie widzę żadnych przeszkód.

Posel Małgorzata Sadurska (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę.

Posel Jerzy Fedorowicz (PO):

Przecież zamknęliśmy listę.

Posel Anna Sobecka (PiS):

Pani przewodnicząca, składam wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, tutaj, w tym klubie, regulamin nie obowiązuje, więc proszę się nie przejmować, panie pośle. Proszę bardzo.

Posel Anna Sobecka (PiS):

Zgłaszam wniosek formalny, pani przewodnicząca, aby do protokołu z posiedzenia tej Komisji dołączyć list Ojca Świętego, który wypowiada się na temat TV Trwam. Co prawda, jest on zredagowany na potrzeby 20-lecia Radia Maryja i skierowany do prowincjała oo. Redemptorystów, ale być może, że KRRiT i państwo, którzy przewodniczycie, czyli z PO i PSL, nie mieliście okazji zapoznać się. Ja tylko przeczytam jedno zdanie z tego listu: „Ojciec Święty Benedykt XVI wyraża swą radość z faktu, że dzięki Radiu Maryja i związanej z nim TV Trwam jego podróże apostolskie, audyencje środowe i inne wystąpienia mogą być odbierane w Polsce w języku ojczystym. Jest to wyraźny wkład w przybliżenie misji piotrowej w waszym kraju i wśród waszych rodaków na obczyźnie”. To tyle. Pozwolę sobie przekazać to członkom KRRiT i państwu posłom z tej Komisji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, bardzo proszę, oczywiście, nigdy za dużo dobrych listów, natomiast od razu pani odpowiem. Jak do tej pory, listów Ojca Świętego do protokołów Komisji nie dołączałyśmy i dołączać nie będziemy. Proszę państwa, lista się wydłuża, a czas mija.

Posel Jan Dziedziczak (PiS):

Przepraszam, pytanie techniczne. Do której mamy salę dzisiaj?

Posel Jerzy Fedorowicz (PO):

Do pierwszej.

Posel Jan Dziedziczak (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ponieważ lista znacznie się wydłużyła, a myślę, że pewne postanowienia obowiązują, przypominam, że umówiliśmy się, iż czas zadania pytania nie powinien przekraczać 2 minut – z wyjątkami, o które tutaj specjalistka w działaniach KRRiT pani poseł Bubula prosiła, że ona będzie miała tyle technicznych kwestii, że być może nie zmieści się w 2 minutach, ale proponuję, byśmy nawzajem szanowali swój czas i swoją wytrzymałość nerwową, byśmy jednak spróbowali się utrzymać w tych 2 minutach. Bardzo proszę, pani poseł Kruk. Czy mam rozumieć, że to jest zgłoszenie się do głosu, tak?

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak, pani przewodnicząca. Ja oczywiście nie w kwestii rozszerzenia listy, ja proszę jako przedstawiciel wnioskodawców o umożliwienie mi jako pierwszej zadania pytania, właściwie uzupełnienia mojego pytania. Pani przewodnicząca, tu liczę na pomoc Wysokiej Komisji. Trzykrotnie zadałam panu przewodniczącemu KRRiT proste pytanie – nie o tajemnicę państwową. Nie doczekałam się odpowiedzi ani na dwóch posiedzeniach Komisji, ani pisemnie. Jeśli jeszcze ktoś zgłasza się do rozszerzenia listy, to oczywiście nie chciałabym przerywać tej procedury.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Chciałabym zamknąć listę, natomiast jeśli chodzi o kwestię przedstawiciela wnioskodawców, to jak wiadomo, wnioskodawca ma szczególne prawa, więc oczywiście nie mogę tego odmówić. Zwracam się do pana posła Mularczyka, czy może ustąpić kolejkę pani przewodniczącej Kruk.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę, pani poseł Kruk.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, kilkakrotnie zadawałam panu przewodniczącemu pytanie o to, jaki termin nadawania był oznaczony w koncesjach satelitarnych wydanych przez pana przewodniczącego w lutym 2011 roku spółkom: Stavka i ATM. Chciałabym uzyskać tę odpowiedź dla jasności. Dlaczego jest to dla mnie takie istotne? Przypomnę, o czym mówiłam na poprzednim posiedzeniu Komisji. Ani spółka Stavka ani spółka ATM nie nadają satelitarnie do dzisiaj, czyli rok nie jest wykonywana ta koncesja. Mam nadzieję, że nie taką datę oznaczyła KRRiT. Widzę, że w dokumentach jest jakaś data. Jeśli tak, to KRRiT i jej przewodniczący byli zobowiązani do wszczęcia postępowania z tego wynikających, tj. wezwania danych podmiotów do nadawania, po czym w ramach procedury do cofnięcia koncesji. Informuję tych, którzy o tym nie wiedzą, że ustawa o radiofonii i telewizji daje rygor wykonalności temu zapisowi. Cofa się koncesję, jeśli spółka nie nadaje zgodnie z zapisami w koncesji jej przyznanej. Nie to, że można, cofa się koncesję, więc bardzo proszę, panie przewodniczący, podać mi te terminy. To po pierwsze.

Po drugie – chciałabym jeszcze bliższego wyjaśnienia pewnych niejasności w całej procedurze koncesyjnej. Decyzja została wydana w lipcu ub. roku na podstawie dwóch uchwał KRRiT. Po pierwszej uchwale KRRiT oczywiście uchwałą podejmuje decyzję o przyznaniu 4 koncesji 4 podmiotom, w tym Kino Polska, a Kino Polska po miesiącu zrezygnowało. W miejsce Kino Polska KRRiT wybrała i udzieliła koncesji nadawcy nadawczemu Polo TV. Pan minister Graś publicznie oświadczył, że działo się to w ramach tego samego konkursu. Mogę zacytować „Gazetę Wyborczą”, panie przewodniczący. Wydaje mi się, że pan przewodniczący miał wątpliwość do tego, co przed chwilą powiedziałam, więc uzupełniam, że jest tu poświadczenie tego. Była to wypowiedź publiczna, że w ramach tego samego konkursu. Ja nie bardzo widzę tu podstawy prawne. Nie ma tych informacji, o dziwo, w decyzji, którą wydał pan przewodniczący, więc na jakiej podstawie KRRiT uznała w kwietniu, że na to nadawanie naziemne zasługuje Kino Polska, a potem, jakie kryteria zostały przyjęte. Czy było porównanie do innych podmiotów? Czy inne podmioty startujące w tym konkursie wiedziały, że jest taka możliwość uzyskania

tego miejsca w miejsce Kino Polska? To są bardzo ważne informacje do oceny prawidłowości tego postępowania. W związku z tym bardzo proszę o te informacje.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Mularczyk.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Chciałbym poruszyć kilka istotnych zagadnień. Udzielanie koncesji jest sprawą publiczną i podlega odpowiednim regulacjom prawnym, takim jak ustawa o radiofonii i telewizji, k.p.a. Mówię także o przepisach konstytucji. Te przepisy obowiązują KRRiT i, zgodnie z tymi przepisami, KRRiT powinna na równych prawach traktować wszystkie podmioty i dać im równe szanse ubiegania się o miejsce na multipleksie, który jest miejscem publicznym.

W związku z powyższym chciałbym zadać następujące pytania o kwestie równego traktowania podmiotów, które startowały w tym procesie o uzyskanie koncesji. Po pierwsze – czy pan przewodniczący Dworak konsultował decyzje o przyznaniu koncesji z kimkolwiek z rządu? To pytanie wynika z faktu, że na posiedzeniu komisji senackiej być może padało takie stwierdzenie z ust pana przewodniczącego czy kogoś z Rady i chciałbym to wyjaśnić.

Druga sprawa. Czy spółki, które uzyskały koncesję, takie jak spółka ATM, jest powiązana kapitałowo z Polsatem, a spółka Stavka zbywa udziały telewizji TVN czy koncernowi TVN? Czy to jest prawda? Czy państwo macie taką wiedzę? Czy jesteście w stanie odnieść się do tego?

Kolejny problem dotyczy uzupełnienia wniosków w trakcie postępowania koncesyjnego. Z § 18 ust. 2 rozporządzenia, w oparciu o które państwo wydawaliście koncesje, wynika, że nie będą uwzględniane wnioski, które były uzupełniane w trakcie postępowania o informacje programowe i ekonomiczno-finansowe. W związku z powyższym, czy prawdą jest, że zarówno firma Eska, firma Lemon Records, firma Stavka uzupełniały swoje wnioski w trakcie postępowania koncesyjnego o informacje ekonomiczne dotyczące ich sytuacji finansowej? Czy tym samym należy stwierdzić, że te wnioski były niekompletne?

Jeśli chodzi o kwestię analizy danych ekonomiczno-finansowych Fundacji Lux Veritatis, to porównanie sytuacji finansowej z pozostałymi podmiotami, które uzyskały koncesję, prowadzi do wniosku, że aktywa trwałe, majątek Fundacji jest wielokrotnie większy od takich firm, jak Eska, Lemon Records i Stavka. Aktywa obrotowe Fundacji również są wielokrotnie wyższe od takich firm, jak Eska, Lemon Records i Stavka. Również suma bilansowa Fundacji jest wielokrotnie wyższa od takich firm, jak Eska, Lemon Records czy Stavka. W związku z powyższym, na jakiej podstawie uznaliście państwo, że sytuacja finansowa Fundacji Lux Veritatis nie daje podstaw do przyznania koncesji, skoro firmy, które miały gorszą sytuację finansową, taką koncesję uzyskały?

Reasumując, pytanie zasadnicze. Dlaczego przyznano koncesje firmom, które posiadają ujemny kapitał własny? Firma Eska, Lemon Records generowały straty w swojej działalności. Firma Eska, Lemon Records i Stavka nie posiadają żadnego majątku trwałego – firma Stavka, nie dysponują własną bazą produkcyjną – emisyjną – firma Stavka, Lemon Records, nie wykazały realnego zabezpieczenia finansowego – firma Stavka i Lemon Records, nie były faktycznymi nadawcami, a tylko takie firmy mają prawo starania się o koncesję. Tutaj dotyczy to firmy Lemon Records. Należą wreszcie do takiej samej grupy kapitałowej, jak firma Eska czy Lemon Records.

W związku z powyższym, czy właściwe było takie postępowanie koncesyjne, w którym tak wiele przesłanek świadczy o tym, że przyznano koncesję podmiotom, które miały gorszą sytuację finansową, nie przedstawiły realnego zabezpieczenia finansowego, a wręcz istnieje podejrzenie, że nie będą działały w kierunku pluralizmu mediów, a wręcz przeciwnie – w kierunku stworzenia monopoli medialnych na rynku usług medialnych? Czy decyzje KRRiT były właściwe, czy realizowały misję KRRiT, której celem jest chronienie wolności słowa, prawa do informacji oraz pluralizmu w mediach czy jest wręcz przeciwnie? Decyzje KRRiT zmierzają w kierunku tworzenia monopoli medialnych według kryteriów nie do końca nam znanych, nie do końca jasnych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Następnym posłów proszę o niebranie wzoru z pana posła Mularczyka, ponieważ były to 2 minuty razy 3. Pan poseł Dąbrowski.

Poseł Andrzej Dąbrowski (SP):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Ja mam proste pytanie. Jeżeli Fundacja Lux Veritatis wyczerpie procesy odwoławcze, decyzja ta będzie korzystna dla Fundacji, to czy TV Trwam dostanie miejsce na multipleksie? Czy będzie dla niej zarezerwowane miejsce? Czy po prostu skończy się to w ten sposób, że wyrok będzie korzystny, a miejsca już nie będzie? Bardzo proszę o jasną odpowiedź – czy będzie miejsce dla TV Trwam na multipleksie? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Arent. Nie ma. Pani poseł Bubula.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, ja mam trzy pytania. Jedno będzie troszkę bardziej rozbudowane, bo szczegółowe prawnie, więc proszę o udzielenie mi dyspensy od ograniczenia czasowego, ale nie będzie to bardzo przekroczone.

Po pierwsze – chciałabym wrócić do wątku, do którego nawiązała pani poseł Kruk. Decyzja pana przewodniczącego dotycząca koncesji została podjęta na podstawie dwóch uchwał KRRiT - z 26 kwietnia i 7 lipca. Rozdzielają je ponad dwa miesiące, w których nastąpiła rezygnacja jednego z podmiotów. Teraz jest zasadnicze pytanie. Jeżeli w pierwszej dacie, kwietniowej, zwycięzcą nie była spółka Lemon nadająca Polo TV, czyli jej wniosek nie został przyjęty, to w jakim trybie został on przyjęty i uznany za uprawniony w drugiej dacie? Jeżeli został przyjęty, to tutaj sprawa jest jeszcze ciekawsza, dlatego, że stosownie do utrwalonego na gruncie orzecznictwa sądu administracyjnego poglądu „postępowanie administracyjne w sprawach udzielania i cofania koncesji na rozpowszechnianie programów radiowych i telewizyjnych toczy się prawem i na zasadach określonych w ustawie o radiofonii i telewizji i w rozporządzeniu Krajowej Rady z 2 czerwca 1993 roku w sprawie zawartości wniosków”. To jest cytat z orzecznictwa i w związku z tym jest powołana starsza wersja tego rozporządzenia. W tej chwili ono ma nowszą wersję i nowszą datę. W myśl przepisu art. 37 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji: „Krajowa Rada po zasięgnięciu opinii Prezesa UKE określi, w drodze rozporządzenia dane, które powinien zawierać wniosek oraz szczegółowy tryb postępowania w sprawach udzielania i cofania koncesji”. Na tej podstawie powyższy organ wydał rozporządzenie w sprawie zawartości wniosku o udzielenie koncesji oraz szczegółowego trybu postępowania w sprawach udzielania i cofania koncesji na rozpowszechnianie i rozprowadzanie programów radiofonicznych i telewizyjnych z 4 stycznia 2007 roku. Jak stanowi przepis § 19 tego rozporządzenia w przypadku gdy w postępowaniu o udzielenie lub zmianę koncesji na rozpowszechnianie programów radiofonicznych lub telewizyjnych z oceny wniosków wyrażonej w uchwale KRRiT wynikać będzie możliwość udzielenia lub zmiany koncesji więcej niż jednemu podmiotowi, przewodniczący KRRiT zarządza przetarg, o którym mowa w ustawie z 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej. Regulacja, do której się odwołuje zacytowany przepis, przewiduje, że jeżeli liczba przedsiębiorców spełniających warunki do udzielania koncesji i dających rękojmię prawidłowego wykonywania działalności objętej koncesją jest większa niż liczba koncesji przewidzianych do udzielenia, organ koncesyjny zarządza przetarg, którego przedmiotem jest udzielenie koncesji. Tak jest w art. 52 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Dalej – w postępowaniu o udzielenie koncesji na rozpowszechnianie programów radiowych i telewizyjnych organ koncesyjny zarządza przetarg, o którym mowa w ust. 1, jeżeli w wyniku dokonania oceny wniosków w trybie art. 36 ustawy o radiofonii i telewizji liczba przedsiębiorców pozostaje większa niż liczba koncesji. To jest powołanie w art. 52 ust. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Warte jest zaznaczenia, że powyższe regulacje nie doznają wyłomu na tle innych ustaw. Biorąc pod uwagę dotychczasowe postępowanie skutkujące wydaniem decyzji w przedmiotowej sprawie z 29 lipca 2011 roku utrzymanej w mocy decyzją z 17 stycznia

2012 roku na skutek wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, a w szczególności okoliczności zmiany kręgu podmiotów uznanych za spełniające wymogi do rozszerzania koncesji, czyli zmiany poprzednio spółki Kino Polska na spółkę Lemon Records, która została dopisana do tych uprawnień w lipcu, uznać należy, że w sprawie zakończonej ostateczną decyzją w myśl przywołanych powyżej regulacji przewodniczący winien był zarządzić przetarg, o którym mowa w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej. Pozostaje więc pytanie: na jakiej podstawie przewodniczący KRRiT, pan Jan Dworak, przeprowadził postępowanie w przedmiocie rozszerzenia koncesji o przyznanie prawa do rozpowszechniania programu drogą rozświecącą naziemną w sposób cyfrowy z pominięciem procedury przetargowej? podkreślam, że jest tu kluczowa sprawa tego, że spółka Lemon Records albo była wykluczona w kwietniu i w związku z tym nie mogła być dopisana w lipcu, albo nie była wykluczona w kwietniu i wtedy oczywiście liczba zakwalifikowanych podmiotów była większa niż liczba koncesji do udzielenia.

Druga sprawa. Rozpatrując odwołanie czy wnioski o ponowne rozpatrzenie sprawy organ musi zważyć wszystkie okoliczności, nie tylko te, które są w skardze. Podstawowym argumentem KRRiT była pewność tego, czy po pierwsze – proces cyfryzacji będzie przebiegał bez zakłóceń, a po drugie – podstawowym argumentem KRRiT, jak wynika z licznych wypowiedzi pana przewodniczącego i członków KRRiT, były względy finansowe, które spowodowały negatywną ocenę Fundacji Lux Veritatis, a pozytywną ocenę pozostałych wnioskodawców. Chciałabym zapytać, czy KRRiT rozpatrując to odwołanie wzięła pod uwagę to, że upływający czas zweryfikował negatywnie możliwości finansowe spółki Stavka i możliwości techniczne i organizacyjne ATM, czego dowodem jest fakt, że we wrześniu ub. roku spółka Stavka sprzedała TVN 25% swoich udziałów za ponad 1 mln zł i musiała prosić o pomoc organizacyjną, techniczną i osobową spółkę TVN obecną na rynku telewizyjnym i mającą w nim znaczne udziały, o pomoc w uruchomieniu swojego programu telewizyjnego. Jak wynika z wypowiedzi przedstawicieli spółki ATM – również publicznych, nawet z tego miesiąca, dotychczas waha się, czy i kiedy uruchomi program telewizyjny, na który uzyskała koncesję w wyniku decyzji KRRiT. Zapowiedzi są takie, że może przed Euro pod koniec maja ten program zostanie uruchomiony. To jest drugie pytanie – o to, czy i w jakim zakresie KRRiT rozpatrując to odwołanie wzięła pod uwagę te bardzo istotne dla sprawy okoliczności.

Po trzecie – i myślę, że to jest najważniejsze pytanie, nawet ważniejsze od tych kwestii prawnych i finansowych: dlaczego KRRiT nie chciała wykorzystać szansy, jaką było zgłoszenie się wielomilionowego środowiska związanego z TV Trwam do procesu cyfryzacji, który, jak wiemy, będzie klęską tego rządu i tej KRRiT, ponieważ do tej pory nie ma żadnej akcji informacyjnej z prawdziwego zdarzenia, a w tym roku będą już wyłączenia sygnału analogowego w naszym kraju? To jest ogromne środowisko, które mogło się pozytywnie włączyć w proces cyfryzacji i było to szansą, wielkim uśmiechem losu dla KRRiT, że do tego procesu zgłosiła się TV Trwam. Tej szansy nie wykorzystano. Może jeszcze wskutek naprawienia tej złej decyzji ta szansa pozytywnie zostanie przez KRRiT wykorzystana – myślę, że z pożytkiem nie tylko dla tego środowiska, ale również dla wszystkich ludzi, którzy uczestniczą w procesie cyfryzacji w Polsce. Dziękuję.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, mam pytanie formalne. Chciałam prosić, żeby pani jednak dopisała mnie do listy mówców. Niech skończę, niech pani jeszcze nie kiwa głową. Byłam na posiedzeniu innej komisji, w którym mój udział był konieczny, dlatego że ambasador w Danii przedstawiał Komisji do Spraw Unii Europejskiej sprawozdanie i wypadało wówczas być. Po 10 czy 15 minutach przyszedłam tutaj. Nie mogłam się zapisać na listę. Mam krótkie pytanie, a tym bardziej chciałabym je zadać, ponieważ podczas ostatniego posiedzenia nie otrzymałam odpowiedzi, więc chciałabym krótko je powtórzyć, na pewno nie zajmę dużo czasu i bardzo będę wdzięczna, jeśli pani bardzo łaskawie uwzględni również moją skromną osobę i dopisze mnie. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, po pierwsze – to, co pani przed chwilą przedstawiła, nie jest żadnym wnioskiem formalnym.

Posel Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę zapisać mnie do głosu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, po prostu pani chce sobie zapisać się do głosu.

Posel Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie sobie, tylko w sprawie publicznej. Ja tu jestem w sprawach publicznych.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Chce się pani zapisać do głosu i odpowiedziałam pani. Przyjęłam ponad listę, którą zamknęliśmy w pierwszej części posiedzenia, parę osób.

Posel Jerzy Fedorowicz (PO):

Tydzień temu zamknęliśmy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tydzień temu tę listę zamknęliśmy. Pani poseł miała ogromną szansę zabrania co najmniej dziesięć razy głosu w pierwszej części posiedzenia, więc naprawdę nie czuję się zobowiązana...

Posel Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

W tym czasie już bym zadała pytania, a pani zabiera mi głos.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak to już jest, niestety, niesprawiedliwie. Dziękuję bardzo.

Posel Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, to znaczy, że pani odmówiła? Pani poseł zabierała głos w sprawie proceduralnej, w której trwała dyskusja na poprzednim posiedzeniu, a nie zadawała pytań przewodniczącemu i członkom KRRiT.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie tylko. Pani poseł Pawłowicz miała szansę zabierać głos wielokrotnie.

Posel Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale pani dzisiaj odmawia mi tego głosu – nie z mojej winy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan poseł Małecki.

Posel Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, ale pani poseł Pawłowicz nie miała szansy zadania pytań członkom KRRiT i przewodniczącemu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Miała szansę.

Posel Elżbieta Kruk (PiS):

I pani odbiera jej tę możliwość bezpodstawnie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

A pani jak już sobie tak włączyła ten mikrofon, to niech go pani trzyma i mówi, kiedy się pani żywnie podoba, bo ma pani taki obyczaj.

Posel Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

A cóż to za zwyczaj ograniczania prawa głosu posłom w parlamencie? To nowy obyczaj, nie spotykany nigdzie na świecie.

Posel Elżbieta Kruk (PiS):

Charakterystyczny dla pani przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan poseł Małecki.

Poseł Maciej Małecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodnicząca, szanowni państwo. Pierwsza sprawa. Tydzień temu spotkaliśmy się na posiedzeniu komisji dotyczącym wyjaśnienia okoliczności przyznania miejsca na multipleksie. Ja jestem gościem na posiedzeniu tej Komisji, natomiast jestem pod wrażeniem bałaganu, jaki wprowadza pani przewodnicząca w prowadzeniu tego posiedzenia, nerwowości, jaką pani wprowadza i niepanowania nad Komisją. Panie przewodniczący, proszę o nieprzerywanie, ja mam teraz udzielony głos. My skończyliśmy to posiedzenie tydzień temu. Pani przewodnicząca przerwała je w banalnym punkcie, kiedy pani przewodnicząca nie potrafiła ocenić, czy może, czy nie może być głosowany dezyderat. W mojej ocenie, było to przerwanie dlatego, że nie było wystarczającej liczby posłów PO i koalicyjnych w tym zakresie klubów. Bardzo proszę, by pani przewodniczyła prowadziła te posiedzenie obiektywnie, a przede wszystkim nie pozwalala sobie na osobiste wycieczki pod adresem posłów i posłanek. W przypadku pani profesor Pawłowicz pani powiedziała, że co najmniej dziesięć razy pani profesor Pawłowicz zabierała głos na poprzednim posiedzeniu. W przypadku pani poseł Kempy, nieobecnej dzisiaj, kiedy zakrzuszyła się czytając, pani powiedziała: „To jest kara boża”, i kolejne wycieczki osobiste pod adresem posłów. To jest niedopuszczalne.

Teraz przechodzę do pytań do pana przewodniczącego Dworaka. Panie przewodniczący, czy wszyscy uczestnicy postępowania koncesyjnego byli informowani w ten sam sposób i w jaki sposób KRRiT (konkretnie pan, bo to przewodniczący podejmuje decyzję) prowadziła korespondencję z podmiotami, które startowały w zakresie koncesji? Czy tak jest w postępowaniu przetargowym w przypadku istotnych informacji, o które pyta jeden podmiot, jeden ubiegający się, takowe informacje były udzielane wszystkim, by wszystkie podmioty, które startują w procesie o koncesję, były na tym samym etapie wiedzy?

Drugie pytanie. Co będzie, jeśli sąd uzna, że KRRiT ma przyznać koncesję? Co będzie wtedy? Czy pan ma zatrzymane jedno miejsce na tę okazję?

Kolejna sprawa. Ja pytałem, natomiast nie uzyskałem odpowiedzi. Nie ja jeden, bo wielu posłów zwraca uwagę na to, że pan przewodniczący odpowiada wymijająco. To są raczej takie apele albo stanowiska. Czy był prowadzony nadzór pana przewodniczącego nad procesem koncesyjnym, żeby uniknąć nieprawidłowości, żeby uniknąć podejrzeń o stronniczość, żeby jak najlepiej ten proces przeprowadzić? Proszę państwa, jeszcze raz wróć do przyznawania koncesji na gaz łupkowy, gdzie mieliśmy do czynienia z aresztowaniami i po stronie osób, które były odpowiedzialne za wydawanie, i podmiotu, który się ubiegał o tę koncesję. Ta sprawa jest równie ważna.

Następna sprawa. Jak pan przewodniczący porównywał sytuację ekonomiczno-finansową poszczególnych podmiotów? Czy to było uznaniowo, czy zostały przeprowadzone dokładne badania i w sposób wymierny te podmioty zostały porównane?

Muszę też się odnieść do wypowiedzi pana Lufta, który dał do zrozumienia, że nieprzyznanie koncesji nie szkodzi TV Trwam i odbiorcom. Jest to bzdura, ponieważ to jest wykluczenie osób, które mogą odbierać telewizję za darmo, a będą musiały za to płacić. Proszę państwa, wiele programów rządowych, samorządowych, unijnych odnosi się do likwidowania wykluczenia w życiu społecznym, szczególnie w zakresie środowisk wiejskich. Jestem przekonany, że jest w tym oferta TV Trwam, jak również dostęp, a przede wszystkim poszerzenie oferty, którą można odbierać w całej Polsce. Dużo lepszy skutek odniosłoby pozwolenie na odbieranie ludziom tego programu niż lepsze lub gorsze niektóre programy wdrażane za duże pieniądze z podatków.

Podsumowanie, które ciśnie mi się na usta. Proces przyznawania koncesji na multipleksie kojarzy mi się z taką sytuacją, gdzie w porcie lotniczym na pokład samolotu wchodzi różne osoby: młode, starsze, lepiej i gorzej wyglądające. Służby ochrony przepuszczają je praktycznie bez żadnych pytań, natomiast te służby na dokładną rewizję trwającą bardzo wiele czasu zabierają np. kobietę w zaawansowanej ciąży albo staruszkę. Ta troska, o której mówicie, żeby TV Trwam spełniła się, żeby się na tym nie przejechała, żeby ta koncesja nie była dana na próżno, taką sytuację mi przypomina.

Pani poseł Pawłowicz mówiła, że dzisiaj mamy różne obowiązki. Tydzień temu nie było tygodnia sejmowego. Dzisiaj mamy różne obowiązki i wielu z nas powinno być w tym czasie w innych miejscach. Ja prawdopodobnie nie będę mógł czekać do odpowie-

dzi, dlatego bardzo proszę o udzielenie tych odpowiedzi na piśmie w sposób precyzyjny, panie przewodniczący, by to nie było, mówiąc kolokwialnie, kolejne „lanie wody” jak wobec innych posłów.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Po raz kolejny przypominam, że umówiliśmy się na wystąpienia i pytania, które nie zajmują więcej niż 2 minuty. Bardzo proszę – pan poseł Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, padło tu i zapewne jeszcze padnie wiele pytań szczegółowych, a ja chcę wrócić do kwestii elementarnej. Przypomnę, że w procesie koncesyjnym miejsca na multipleksie pierwszym nie otrzymała TV Trwam, a otrzymała Stavka powiązana finansowo z TVN, ATM Rozrywka powiązana biznesowo z Zygmuntem Solorzem i mająca interesy z koncernem „Agora”, Lemon Records czy Eska TV, należące do ZPR, a więc w sposób oczywisty kojarzone również ze stowarzyszeniem „Ordynacka”. Wszystkie te stacje są nastawione przede wszystkim na bardziej czy mniej wyrafinowaną rozrywkę. Dodajmy też, że multipleks drugi obejmuje 94% kraju, a przenosi sygnał największych graczy: TVN, Polsat, Puls, TV 4, a więc w oczywisty sposób uprzywilejowuje te media. Tymczasem art. 6 pkt 1 ustawy o radiofonii i telewizji mówi, że KRRiT stoi na straży wolności słowa w radiu i telewizji, samodzielności dostawców usług medialnych i interesów odbiorców oraz zapewnia otwarty i pluralistyczny charakter radiofonii i telewizji. Stąd nasuwa się pytanie: jak w tej sytuacji KRRiT rozumie słowa „pluralizm”, „wolność słowa”, „otwartość” i „dbałość o interesy odbiorców”? Dla mnie jest to oczywiste łamanie ustawy.

Idźmy dalej. W tejże ustawie w pkt 2 ppkt 1 czytamy, że do zadań KRRiT należy w szczególności (podkreślam to słowo) projektowanie w porozumieniu z Prezesem Rady Ministrów kierunków polityki państwa w dziedzinie radiofonii i telewizji. Stąd nasuwa się pytanie: czy proces koncesyjny, kryteria wyboru przyjęte przez Radę były uzgodnione z prezesem Rady Ministrów, z premierem Tuskiem? Jeżeli nie, to dlaczego, a jeżeli tak, to czy to, co się dzieje, dzieje się za zgodą pana premiera Tuska? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, jeżeli naprawdę nie potraficie państwo w ciągu 2 minut zadać pytań, zwłaszcza tych, które pojawiają się tu po wielokroć dokładnie takich samych, to ja będę przerywała państwa wystąpienia. Umówiliśmy się na coś i bardzo proszę, byśmy się nawzajem szanowali, także tych, którzy czekają w kolejce na tej liście. Pan poseł Dziedziczak.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, ja chciałbym zwrócić uwagę na wypowiedź pana przewodniczącego Dworaka z poprzedniego posiedzenia naszej Komisji. Pan przewodniczący Dworak powiedział, że to kwestie programowe miały kluczowy wpływ na wybór stacji, które znajdują się na multipleksie. Przewodniczący Dworak mówił, że ważny jest w tej sprawie interes społeczny, więc chciałbym zadać pytanie: które programowe propozycje miały taki ważniejszy charakter niż propozycja programowa TV Trwam? Mówię o stacjach komercyjnych, które dostały miejsce na multipleksie. Co tutaj zaważyło, co miało lepszą ofertę, co lepiej wpływało na interes społeczny? Oczywiście przeanalizowałem np. te kanały, które w tej chwili nadają swoje programy, a dostały miejsce na multipleksie. Łagodnie rzecz ujmując w zestawieniu z tym, co oferuje TV Trwam, myślę, że interes społeczny jest tutaj ograniczony. Oglądam programy o okultyzmie, o wróżbach, programy, w których (łagodnie rzecz ujmując) kobiety są przedstawione jako jedynie obiekt seksualny i tego typu programy dostały miejsce na multipleksie. Jest co najmniej kilka programów, gdzie regularnie tego typu propozycje programowe są oferowane. Pytam: czy to te programy zaważyły o tym, czy może jakieś inne? Analizując program TV Trwam widzę interesującą publicystykę. Czy mógłby mi pan powiedzieć, gdzie w tych pozostałych programach komercyjnych jest interesująca publicystyka? Widzę w szerokiej skali opis życia Kościoła, apele jasnogórskie, wszystkie pielgrzymki Ojca Świętego, spotkania Ojca Świętego, np. z młodzieżą w ramach światowego spotkania młodzieży.

Przypomnę, że za pana kadencji telewizja publiczna wycofała się z transmisji Świątów Dni Młodzieży – chyba pierwszy raz od 20 lat. Tak, to za pana kadencji jako szefa KRRiT. Kiedyś TVP, pan pewnie jako prezes TVP doskonale o tym wie, np. transmitowała spotkania młodzieży w ramach Świątów Dni Młodzieży. W zeszłym roku po raz pierwszy pomimo tego, że sygnał był za darmo, takiej transmisji nie było. Taka transmisja była wyłącznie w TV Trwam, a więc młody człowiek słowa Ojca Świętego do niego kierowane nie tylko o podstawowych relacjach z panem Bogiem, ale też o zakładaniu rodziny, o nierozzerwalności małżeństwa...

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Proszę mi nie przerywać.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Minał czas. Musimy coś z tym zrobić.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Dlaczego tego typu kwestie są pokazywane tylko w TV Trwam i TV Trwam nie dostaje miejsca na platformie cyfrowej? Właśnie za państwa rządów jest ona usuwana, a w tym samym czasie podpisano kontrakt z satanistą Nergalem.

Droży państwo, widzę tu jeszcze inne rozmowy z młodzieżą, czyli współczesny patriotyzm, jak być uczciwym człowiekiem, nierozzerwalność małżeństwa itd. To bezdyskusyjnie są programy w interesie społecznym, publicznym – dla ludzi wierzących czy niewierzących, dla wszystkich. Mam pytanie. Czy w tych programach, które dostały miejsce na multipleksie, mógłby pan wymienić tego typu programy ewidentnie w interesie społecznym? Proszę konkretnie wymienić, co w sensie programowym i w sensie interesu społecznego zdecydowało, że dostały tamte programy a nie ten. Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o kwestie czasowe, to pamiętam moje pytanie sprzed tygodnia. Pani odpowiedziała, że ma czas do 7.00 rano (to jest dokładny cytat), do odjazdu swojego pociągu. Czas rezerwacji sali jest argumentem jakimś nieracjonalnym.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, przepraszam...

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Dyskusja nad procesem decyzyjnym w sprawie telewizji cyfrowej ma zostać zatrzymana, bo nie ma już sali w parlamencie?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, ja bardzo przepraszam. Proszę pana posła Fedorowicza, by nie zabierał głosu. Umówiliśmy się na dwuminutowe pytania.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Po pierwsze – to nie była umowa, tylko pani odgórnie to zarządziła, ale dobrze, przejdźmy dalej.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jeśli ja zarządziłam odgórnie korzystając ze swoich praw, a pan wtedy nie zaprotestował i jedyną osobą, która poprosiła o przedłużenie czasu, była pani poseł Bubula, to znaczy, że umówiliśmy się. Bardzo proszę naprawdę szanować umowy. Pan poseł Joński.

Poseł Dariusz Joński (SLD):

Dziękuję bardzo. Obiecuję pani przewodniczącej, że nie zadam żadnego pytania, które zadali moi przedmówcy, bo odnoszę wrażenie, że jest to samo jedno lub dwa pytania zadawane w kółko.

Odniosę się do pisma, które zostało przekazane na ręce pani przewodniczącej i podpisanego przez przewodniczącego KRRiT. W tym piśmie możemy przeczytać, że KRRiT dokonała szczegółowej analizy wniosków pod kątem wiarygodności finansowej i stwierdziła, że nie spełniają tego kryterium wnioski następujących podmiotów, w tym również

Lux Veritatis. W dalszej części pisma, pod którym podpisał się przewodniczący, czytamy, dlaczego.

Nie mam podstaw, żeby stwierdzić, że KRRiT złamała prawo. Niektórzy tutaj tak sugerują, Rozumiem, że były dwa aspekty, które były brane pod uwagę. Pierwszy – programowy i co do tego możemy mieć różne zdania, ale rozumiem, że KRRiT w przypadku Lux Veritatis przyjęła to i zaakceptowała. Drugi – finansowy, który jest tutaj debатовany na posiedzeniu, chociaż każdy ma inne wiadomości w tej sprawie. Rozumiem, że KRRiT podważyła finanse Lux Veritatis i zwróciła uwagę, że pewność sfinansowania tej inwestycji jest zagrożona przez tę Fundację.

Myślę, że mylimy tutaj dwa reżimy – reżim prawny i reżim wyznaniowy. Chcę powiedzieć, że Polska jest państwem prawa i z całym szacunkiem dla o. Rydzyka, ale nie jest państwem o. Rydzyka. Jest państwem prawa. Jeśli jest możliwość odwołania się od tej decyzji, to rozumiem, że Fundacja Lux Veritatis odwołała się od tej decyzji.

Teraz krótko na temat dezyderatu, który ktoś nam tutaj rozdał...

Posel Elżbieta Kruk (PiS):

Już się odwołała.

Posel Dariusz Joński (SLD):

...autorstwa pana Andrzeja Dąbrowskiego. Jest to tylko i wyłącznie oskarżenie, a nie wniosek. Rozstrzyga zarzuty i ocenia sprawę, a przecież to ma zrobić sąd, jak słyszymy, a nie Komisja, ani Sejm.

Apeluję do pani przewodniczącej, ponieważ ktoś próbuje wyrzucić presję na KRRiT i na nas, posłów. Mówię o tych komunikatach, które są przedstawiane od dwóch tygodni. Naprawdę, nie życzę sobie, aby również w naszym kierunku szły takie uwagi, że ktokolwiek chce łamać prawo. Albo w sądzie państwo udowodnicie, że mówicie prawdę - rozumiem, że sądy są niezawisłe i wtedy pan przewodniczący KRRiT niewątpliwie będzie miał problem - albo państwo tego nie udowodnicie i KRRiT będzie w prawie. Jak mówię, nie mam żadnych powodów, aby stwierdzić po tych informacjach, które zostały przekazane, że KRRiT złamała prawo.

Na koniec mam do pana przewodniczącego jedno pytanie dotyczące kosztów rzeczywistych nadawania programu. Jakie są rzeczywiste koszty nadawania programu w rozsiewie cyfrowym? Tutaj pojawiają się różne kwoty – od 5 do 10 mln zł. Chciałbym mieć dokładną informację w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. W tej chwili nie podejmuję dyskusji na temat projektu dezyderatu. Rozumiem, że pan poseł zostanie do końca posiedzenia. Na zakończenie tego posiedzenia będziemy rozmawiali o dezyderacie z uwagami pana posła Jońskiego i pana wtedy odpowiedzą. Panie pośle, jeszcze raz mówię – powrócimy na zakończenie posiedzenia, kiedy wyczerpiemy pytania i odpowiedzi. Jeśli nie zdążymy, to tylko za państwa sprawą. Pan poseł Jaworski zabiera głos.

Posel Anna Sobecka (PiS):

Przepraszam, pani przewodnicząca, pan kwestionował formułę dezyderatu, to może trzeba byłoby pouczyć, że to jest właściwa formuła, jaka jest przekazana na piśmie. Taką formułę ma mieć dezyderat. Jeżeli panu posłowi chodzi o wniosek, to ma on inną formułę i pan poseł już powinien o tym wiedzieć.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, nie udzieliłam pani głosu. Oczywiście, nie szkodzi, dziękuję za ten komentarz. Bardzo proszę, by TV Trwam powiedziała, którzy z posłów uważają, że nie szkodzi. Chciałabym, żeby pan poseł Jaworski mógł zabrać głos.

Posel Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, ale w tej chwili pani przewodnicząca zadała pytanie członkowi TV Trwam. Skoro padło pytanie przewodniczącego, to może ktoś z TV Trwam odpowie na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie odpowie.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

Ok. Dobrze. Pani przewodnicząca, myślałem, że czasy reżimu w Polsce minęły, ale mój przedmówca jednak cały czas żyje w jakichś reżimach i myślę, że na ten temat warto powiedzieć parę słów. Jestem przekonany, że w tej chwili, tak naprawdę, jedyny reżim, jaki jest, to jest reżim KRRiT, która w sposób zupełnie bezpodstawny, bez uzasadnienia decyduje o tym, kto może być w nowym ładzie medialnym, a kogo w tym nowym ładzie medialnym nie będzie. W ten sposób ta procedura, a właściwie brak jasnych reguł, to jest właśnie łamanie prawa, za które członkowie KRRiT – mam nadzieję – odpowiedzą prawnie. To już nie mówią tylko i wyłącznie widzowie TV Trwam, którzy w setkach tysięcy protestów wysyłają swoje zdanie na ten temat, m.in. do KRRiT, ale mówią także niezależni eksperci medioznawcy. O dyskryminacji mówi m.in. Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Duży niepokój w tej sprawie wystosował Rzecznik Praw Obywatelskich, ale także tytuły takich mediów niekatolickich, jak „Rzeczpospolita” czy „Gazeta Prawna”, jednoznacznie wskazują, że coś z naszym państwem prawa nie do końca jest tak, jak być powinno, biorąc przede wszystkim pod uwagę to, o czym ostatnio publicznie w mediach mówił członek KRRiT – pan Luft, że nie jest prawdą, że TV Trwam będzie mogła normalnie funkcjonować, jeżeli KRRiT (z tego, co się dowiadywałem, chyba że jest inaczej, to proszę o informację) nie zamówiła żadnych analiz dotyczących rynku medialnego od momentu, kiedy bezpłatnie na multipleksach będzie kilkadziesiąt programów. Jestem ciekawy, w jaki sposób KRRiT twierdzi, że telewizje kablowe będą mogły normalnie funkcjonować i nadawać w momencie, gdy obywatele będą mieli do wyboru, czy mieć kilkadziesiąt programów bezpłatnie, czy płacić za kilka dodatkowych programów jakiegokolwiek kwoty. Dla większości osób, które zajmują się mediami, w tej chwili jest jasne, że będzie to początek końca wielu telewizji kablowych.

Pytanie, które chciałem zadać, jest natury bardzo istotnej, ponieważ natury finansowej. Chciałbym, aby przewodniczący KRRiT pan Dworak ustosunkował się do informacji na temat podejrzeń o narażanie budżetu państwa na starty finansowe poprzez zmiany dotyczące...

Głos z sali:

Czas minął.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

...opłat za koncesję. Z informacji publicznych możemy wyczytać, że jedna z firm miała zapłacić całą opłatę koncesyjną w momencie uzyskania tej koncesji, druga z firm miała zapłacić 1/3 tej kwoty, tj. 10 mln zł i ponad 3 mln zł. Pytanie jest takie: czy te firmy wpłaciły te pieniądze na odpowiednie konto Skarbu Państwa, a jeżeli nie wpłaciły, to dlaczego i kto podjął taką decyzję, że nie musiały wpłacić tych kwot? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kuźmiuk, bo widzę, że już wrócił, tak? Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Kuźmiuk (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Wiele wątków w tej dyskusji zostało już poruszonych. Ja chciałbym nawiązać do trzech – moim zdaniem – najbardziej istotnych.

Po pierwsze – chodzi o rozmywanie procedur administracyjnych podczas przydzielenia tej koncesji. Najpierw Rada mocą swojego zarządzenia określiła, jakie warunki mają być spełnione, m.in. informacje powinny być precyzyjne na dzień złożenia wniosków, a następnie zgodziła się na to, by niektóre podmioty dostarczały dokumenty po tej dacie, a więc został złamany regulamin, który ustaliła sama Rada.

Druga sprawa to są sprawy finansowe, poruszane tutaj w różny sposób. Proszę państwa, można dyskutować o tym bardzo długo, ale nie ulega wątpliwości, że koncesje dostały przynajmniej niektóre firmy przypominające wydmuszki – a więc są jakieś obiecane pieniądze, nie ma majątku, nie ma nic. Okazuje się, że ten podmiot jest uznany za wiarygodny finansowo, natomiast w przypadku Fundacji Lux Veritatis, gdzie te wszystkie warunki są spełnione, okazuje się, że tej koncesji nie ma i pan przewodniczący opowiada o braku możliwości sfinansowania opłaty za koncesję, martwi się o przyszłą sytuację finansową telewizji.

Wreszcie trzecia rzecz. Posłużę się tutaj słowami pana przewodniczącego, który na poprzednim posiedzeniu Komisji zachęcał Fundację Lux Veritatis do złożenia wniosku do sądu administracyjnego. Panie przewodniczący, pan doskonale wie, że ten sąd będzie przyglądał się tylko procedurze. Nie będzie badał sytuacji finansowej poszczególnych podmiotów, bo nie jest od tego. W związku z tym wysłał pan tysiące ludzi, którzy składają protesty, na Berdyczów – z całą świadomością, że pan to robi.

Panie przewodniczący, na koniec swojej wypowiedzi chcę powiedzieć tak. Z tego, co wiem, z pana życiorysu wiem, że walczył pan z poprzednim ustrojem, z PRL-em, natomiast sytuacja, którą sprokurowała KRRiT do złudzenia przypomina scenę z kultowego filmu „Miś”. Tam jest taka scena w szatni, gdzie przychodzi bohater i żąda wydania płaszcza, przy czym ten płaszcz został już wcześniej wydany. Szatniarz mu odpowiada: nie mamy pańskiego płaszcza i co pan nam zrobi. Pan do nas na tym posiedzeniu, do Sejmu i do tysięcy Polaków mówi: nie przyznaliśmy wam koncesji, i co nam zrobicie? Panie przewodniczący, pan reprezentuje organ konstytucyjny i zwracam panu uwagę, że odpowiada pan nie tylko przed Bogiem i historią, ale odpowiada pan także przed prawem tego państwa. Mam nadzieję, że skoro uważa pan tę procedurę za tak bardzo przejrzystą i odsyła nas do sądu administracyjnego, to na wspólnym posiedzeniu Komisji, które będzie dzisiaj o 16.00, zachęci pan także posłów koalicji, by głosowali nad wnioskiem, aby całą tę procedurę sprawdziła NIK, bo to jest ostatnia instytucja, jeszcze nie zajęta przez tę koalicję i mam nadzieję, że obiektywnie przyjrzy się temu procesowi przyznawania koncesji. Mam nadzieję, że pana będzie na to stać, żeby na tym wspólnym posiedzeniu Komisji wesprzeć posłów, którzy żądają, aby ten proces przyznania koncesji skontrolowała NIK.

Jestem w podobnej sytuacji, jak kilku innych posłów. Rozpoczęły się głosowania nad poprawkami w drugim czytaniu budżetu i dlatego nie będę w stanie czekać na pana odpowiedzi, ale mam nadzieję, że pan udzieli tych odpowiedzi na piśmie i rzeczywiście skoro jest pan taki pewien tej swojej decyzji, że ona zachowuje wszystkie procedury, to zachowa się pan tak, jak o to apeluję. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pan europoseł Pęk. Pan senator? Przepraszam bardzo, tak mi się jakoś z Europą kojarzy. Pan poseł Jankowski.

Posel Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeśli nie ma pana senatora, to może ja w tym czasie zabrałabym głos?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan poseł Jankowski. Nie ma, tak?

Posel Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

To może ja w miejsce pana posła Jankowskiego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie, pani poseł. Pan poseł Górski.

Posel Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

To może ja w miejsce pana posła Górskiego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł Masłowska.

Posel Gabriela Masłowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, przedstawiciele KRRiT. W podjęciu tej decyzji ewidentnie ma miejsce naruszenie nie tylko naszej polskiej konstytucji, ale także ustaw międzynarodowych, które Polskę obowiązują. Dlaczego państwo narażacie na szwank dobre imię Polski w świecie takimi decyzjami?

Na poprzednim posiedzeniu pytaliśmy pana o konkretne argumenty ekonomiczne, finansowe, które, zdaniem pana, uniemożliwiły pozytywną decyzję. W żaden sposób nie otrzymaliśmy przekonującej odpowiedzi. Ja jestem ekonomistką i mam nadzieję, że dzi-

siaj pan konkretnie powie, jakie wskaźniki nie były spełnione przez Lux Veritatis, a które spełniły inne podmioty.

Uważam, że państwo zachowujecie się wręcz bezkarnie, a to nie może mieć miejsca w sytuacji, kiedy nie macie oparcia w organach władzy. Dlatego pytam wprost: czy ta decyzja była uzgadniana z przedstawicielami rządu, z panem prezydentem Komorowskim? Czy ona była uzgadniana z panem premierem? Nie wyobrażam sobie, że na takie bezprawie i bezkarność mogliście państwo sobie pozwolić bez tego typu oparcia, bez tego typu akceptacji. Proszę o konkretną odpowiedź.

Dzisiaj było pytanie bieżące postawione przez PiS w sprawie tej dyskryminacji. Proszę państwa, jestem kilka lat pośłem, ale takiego skandalu, jakim była odpowiedź przedstawiciela Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji i takiego bezkrytycyzmu nawet względem własnej osoby, nie spotkałam. Po prostu na to pytanie beznamiętnie zacytowano różne fragmenty ustaw itd., które świadczą o tym, że Polska ma obowiązek respektować równość obywateli w kwestiach religijnych i porównywano z księdzem jadącym na rowerze łamiącym różne przepisy. Mówiono o tym, że małżeństwa mogą zawierać takie i inne związki, natomiast nie padła żadna konkretna odpowiedź, nie padło żadne słowo, które świadczyłoby o tym, że obecny rząd troszczy się o to, żeby nie było w Polsce dyskryminacji, że podejmie czy podejmuje działania przeciwko łamaniu praw konstytucyjnych obywateli.

Mówimy o różnych programach dla niepełnosprawnych, które kosztują krocie państwo. Tymczasem odcinacie państwo rzeszę ludzi przykutych do łóżka, starszych, od możliwości dostępu do mediów katolickich. Jak możecie być wiarygodni w innych działaniach? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Duda. Nie ma. Pan poseł Rusiecki.

Poseł Jarosław Rusiecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, gdy mam w pamięci ostatnie posiedzenie naszej Komisji, to niestety przypomina mi się atmosfera, która zaistniała po wysłuchaniu opinii z Instytutu Sehna z Krakowa w sprawie obecności pana pułkownika Błasika, bardzo przepraszam, pana generała, w kokpicie. Dowiedzieliśmy się wszyscy, że pana generała tam nie było, natomiast zawodowi eksperci wynajęci przez media zaraz stwierdzili, że nie tylko nie było jednego generała, ale było dwóch. Najprawdopodobniej dwóch generałów o imieniu Tadeusz prowadziło tam jakiś dialog. Gdy wsłuchiwałem się w te aroganckie wypowiedzi pana ministra Dworaka i w atmosferę wytworzoną na ostatnim posiedzeniu, to, niestety, przypominała mi się ta sytuacja.

Wobec tego ja mam jedno krótkie pytanie do wszystkich panów ministrów. Podejmując decyzję o odmowie udzielenia koncesji dla TV Trwam na możliwość funkcjonowania na multipleksie czy głosowanie przed podjęciem uchwały było jednolite, czy też któryś z panów ministrów dystansował się od stanowiska, które zostało podjęte jako cała KRRiT?

Druga kwestia. Pan minister Dworak w czasie ostatniego posiedzenia informował, że największe wątpliwości przy odmowie budziła sytuacja finansowa Fundacji Lux Veritatis. Mam następujące pytanie: czy pan w swojej aktywności jako przewodniczący KRRiT prosił albo zwracał uwagę premierowi rządu polskiego, aby zmienił swoje stanowisko w sprawie abonamentu radiowo-telewizyjnego, czy, być może, by wystąpił w telewizyjnej reklamie społecznej zachęcającej do płacenia abonamentu bądź, by przeprosił za promowanie niepłacenia abonamentu dla telewizji publicznej? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Sadurska.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Na początku pragnę powiedzieć, że z wielkim smutkiem przyjmuję tę informację, że pani poseł nie dopuszczała do głosu pani profesor Pawłowicz. Nie tylko łamie pani prawa posłów, ale również nie dopuszcza pani głosu

prawnika. Może w tej sprawie warto by było posłuchać opinii eksperta w dziedzinie prawa.

Wracając do pytań mam kilka pytań do pana przewodniczącego KRRiT. Pierwsze - dlaczego przy przyznawaniu koncesji złamano podstawowe zasady konstytucji? Wymienię tylko jeden artykuł, art. 32 mówiący o równości podmiotów wobec prawa. KRRiT, jak już wiemy, stosowała w postępowaniu koncesyjnym różne standardy dla różnych podmiotów. Podmioty, które uzyskały koncesję, mogły uzupełniać wnioski, donosić dokumenty, nie przestrzegać zapisów rozporządzenia regulującego tryb koncesyjny. Takie pytanie ogólne: czy organ konstytucyjny, pana zdaniem, może łamać prawo i przede wszystkim konstytucję? To jest pytanie proste, ale myślę, że w tym momencie fundamentalne.

Drugie pytanie. Czy KRRiT obowiązuje polskie prawo? Mam tu na myśli k.p.a., który m.in. określa terminy. Zwłoka w rozpatrzeniu odwołania Fundacji Lux Veritatis sama nasuwa odnośnie do postępowania KRRiT zarzut opieszałości, bezczynności, nieterminowości.

Po trzecie – to pytanie powtarzam również po moich kolegach, bo to nas akurat najbardziej bulwersuje. Dlaczego KRRiT uzasadniła swoją decyzję o nieprzyznaniu miejsca na multipleksie kłamliwymi informacjami dotyczącymi sytuacji finansowej Fundacji? Proszę mi wyjaśnić, dlaczego, zdaniem KRRiT, 86 mln zł jest mniejszą kwotą, mniejszą liczbą niż 0, bo tego w żaden sposób nie mogę zrozumieć.

Kolejne pytanie. Czy nie uważa pan, że zła decyzja KRRiT wobec TV Trwam spowoduje zakłócenie i opóźnienie całego procesu cyfryzacji? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Wiśniewska.

Posel Jadwiga Wiśniewska (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. W pierwszej części posiedzenia pan przewodniczący Dworak złożył deklarację, iż w przypadku uchylecia przez sąd administracyjny wydanej przez pana decyzji koncesyjnej takie orzeczenie sądu zostanie w pełni wykonane. Chciałabym zapytać pana, czy będą wtedy możliwości techniczne wykonania wyroku sądu administracyjnego uchylającego decyzję koncesyjną? To, po pierwsze. Czy unieważnienie pańskiej decyzji oznaczać będzie konieczność wznowienia postępowania koncesyjnego i czy pan będzie posiadał wtedy prawne możliwości do cofnięcia koncesji tym podmiotom, które ją otrzymały na mocy aktualnie wydanej decyzji?

Panie przewodniczący, jednym z kryteriów oceny wniosków podmiotów ubiegających się o udzielenie koncesji była ich wiarygodność finansowa. Chcielibyśmy dowiedzieć się od pana i od pozostałych członków KRRiT, czy w postępowaniu koncesyjnym zgodnie z uprawnieniami, które daje organom administracji publicznej k.p.a., została wykorzystana możliwość przeprowadzenia w tym zakresie dowodu z opinii niezależnego biegłego?

Pani przewodnicząca, obserwując posiedzenie komisji kultury mam nieodparte wrażenie, że tak jak chcecie państwo zamknąć usta TV Trwam, tak również próbuje pani ograniczyć prawo zabierania głosu posłom wybranym w wolnych demokratycznych wyborach. Chciałabym zadać bardzo precyzyjne pytanie i prosić pana przewodniczącego o konkretną odpowiedź. Proszę pana o wskazanie, na podstawie której konkretnie podstawy prawnej, na którym przepisie oparł pan odmowę koncesji dla TV Trwam? Art. 36 ust. 2 ustawy o radiofonii i telewizji mówi: „Koncesji nie udziela się, jeżeli rozpowszechnianie programu przez wnioskodawcę może spowodować: zagrożenie interesów kultury narodowej, dobrych obyczajów i wychowania, bezpieczeństwa i obronności państwa oraz zagrożenie dla bezpieczeństwa informacji niejawnych”. Drugi przepis: „...osiągnięcie przez wnioskodawcę pozycji dominującej w dziedzinie środków masowego przekazu na danym terenie”. To są tylko dwie przesłanki, na podstawie których KRRiT może odmówić wydania koncesji. Proszę zatem o wskazanie, który z przepisów uznał pan za stosowny w tej kwestii. To pytanie zadaję w imieniu pani profesor Krystyny Pawłowicz, która jest profesorem prawa, a której pani przewodnicząca nie zechciała dopuścić do głosu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Poseł Mariusz Jędrysek.

Poseł Mariusz Jędrysek (SP) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Ja króciutko i w związku z tym chciałbym podzielić swój głos na osobę pana profesora Szyszko. Jednocześnie ze względu na to, że poruszę bardzo ważne sprawy, będę prosił o to, żeby w moim imieniu wypowiedziała się również pełnomocnik prawna, pani profesor Pawłowicz.

Proszę państwa, sprawa jest taka. Ja widzę analogię do koncesji udzielonych na gaz w łupkach, gdzie firma, która miała kapitał założycielski 100 czy 200 tysięcy zł, po uzyskaniu koncesji jest warta (według moich obliczeń, tak można przypuszczać) około 500 mln zł. O jaki procent, chyba o ile tysięcy procent wzrosła wartość (przynajmniej teoretycznie) spółek, które uzyskały koncesję w tej chwili? To jest jedna sprawa.

Proszę państwa, widzę również analogię do ACTA, do zamykania ust tym wolnym mediom, które jeszcze do dzisiaj są. To są miliony ludzi, miliony Polaków, którzy są spychani do nisz, spychani do sytuacji, w której budzi się strach. Każdy strach może budzić agresję. Czy rząd zdaje sobie sprawę z tego, co czyni? Dziękuję. Proszę o udzielenie głosu w drugiej części mojej wypowiedzi panu profesorowi Szyszko i mojej pani pełnomocnik prawnej.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, jak będziemy w sądzie, to będzie pan miał pełnomocników prawnych.

Poseł Mariusz Jędrysek (SP) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, proszę o udzielenie głosu panu profesorowi Szyszko i mojej pełnomocnik prawnej.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Przecież są regulaminy. Jeszcze nigdy w życiu w Sejmie nie słyszałem takich słów.

Poseł Mariusz Jędrysek (SP) – spoza składu Komisji:

To już pan usłyszał, dużo się pan nauczył, panie przewodniczący.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeszcze nigdy w życiu nie przyszłoby komukolwiek do głowy, żeby bez podstawy prawnej odmawiać prawa do koncesji, panie przewodniczący.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Nie o tym mówiłem. Przecież jest regulamin.

Poseł Mariusz Jędrysek (SP) – spoza składu Komisji:

Panie profesorze, proszę kontynuować moją wypowiedź.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, na jakiej podstawie, którego punktu regulaminu, cały czas zabiera głos przewodniczący Fedorowicz, bo non stop włącza się do głosu, a innym blokuje.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Udzielam głosu pani poseł Grodzkiej.

Poseł Anna Grodzka (RP):

Rozumiem, że decyzja (proszę mi potwierdzić albo zaprzeczyć) o nieprzyznaniu tej koncesji jest wynikiem analizy finansowej sytuacji TV Trwam, chociaż dostrzegam tutaj bardzo łagodną ocenę sposobu wykonywania koncesji przez TV Trwam, jakiej dokonała KRRiT. Rozumiem, że nie stanowi to podstawy podjęcia takiej decyzji. Różni się to z moim poglądem na temat jakości wykonywania koncesji przez TV Trwam, ale rozumiem, że KRRiT ma prawo do własnej oceny.

Chciałam zapytać: gdzie można zapoznać się z sytuacją finansową konkurencyjnych spółek, takich jak NTV, IAR, zarówno tych w projekcie na czas koncesyjny, jak i tych historycznych? Myślę, że ważne byłoby, by można było dokonać takiego porównania w sytuacji dyskusji na temat przyznawania koncesji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, wyczerpaliśmy listę mówców. Bardzo proszę pana przewodniczącego Dworaka bądź jego współpracowników o udzielenie odpowiedzi. Bardzo proszę – pani poseł Kruk.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, jako przedstawiciel wnioskodawców proszę, zanim wypowie się pan przewodniczący, o umożliwienie postawienia pytań przez przedstawicieli Fundacji Lux Veritatis. Chciałabym przekazać swój głos ojcu dyrektorowi.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani przewodnicząca, ja najmocniej przepraszam i bardzo mi przykro, że pani w takiej sytuacji stawia swoich gości.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie wiem, o czym pani mówi, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To zaraz się pani dowie. My nie rozpatrujemy, a przynajmniej państwo takiego wniosku nie złożyliście, problemu tylko Fundacji Lux Veritatis. Wniosek państwa był o prześledzenie procesu koncesyjnego w pierwszym multipleksie, więc to, że strona tego postępowania, jeden z wnioskodawców o koncesję, jest tu, to tak państwo zdecydowaliście. Idąc państwu na rękę, kiedy pani przedstawiała wniosek, powiedziałam, że w takim razie pani część tego swojego wystąpienia może przekazać państwa gościom tutaj, przedstawicielom Fundacji Lux Veritatis.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Właśnie, pani przewodnicząca, taka była umowa.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Wówczas głos zabrał ksiądz dyrektor.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Ojciec dyrektor.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ojciec dyrektor – nie wiem, raz tak, raz tak. Prosił także o głos dla dyrektor finansowej Fundacji. Głosu udzieliłam i myślę, że jest to naprawdę szczyt tego, na co tutaj Komisja może się zdobyć. My tu nie prowadzimy procesu koncesyjnego i proszę się ze mną nie sprzeczać.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca...

Poseł Anna Grodzka (RP):

W sprawie formalnej. Ja po prostu mam pytanie do osób, które zaprosiły...

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, w swoich decyzjach opierała się pani na jakichś umowach między nami. Tak mi się wydaje. Pani przewodnicząca tak zdecydowała, że mogę jako przedstawiciel wnioskodawców podzielić się swoim głosem z naszymi gośćmi, więc to robię. Chcę oddać swój głos przedstawicielom Fundacji. To, po pierwsze.

Po drugie – pani przewodnicząca odmówiła naszemu wnioskowi zaproszenia przedstawicieli wszystkich spółek, które odwołały się od rzeczonyj decyzji KRRiT i pani przewodnicząca dobrze o tym wie. Mamy przedstawicieli jednego z podmiotów – Fundację Lux Veritatis, ale mam nadzieję, pani przewodnicząca, że pacta sunt servanta, że umowa była. Przekazuję swój głos ojcu dyrektorowi i bardzo proszę to uszanować, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

W kwestii formalnej – pani poseł Grodzka.

Poseł Anna Grodzka (RP):

Ja sprawdziłam na liście lobbystów. Pan Rydzyk nie występuje...

Głos z sali:

To już jest skandal.

Poseł Anna Grodzka (RP):

To nie jest proces koncesyjny i wypowiedzi...

Głos z sali:

To nie jest proces koncesyjny, tylko dyskusja na temat dyskryminacji mediów katolickich.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS) – spoza składu Komisji:

To jest skandal. Proszę, by ta osoba przestała szkować, po prostu.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Na jakiej podstawie pani udzieliła głosu pani Grodzkiej?

Głos z sali:

Dlaczego jesteśmy obrażani?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale bardzo proszę, żebyście państwo nie krzyczeli.

Głos z sali:

Pani przewodnicząca, to niech pani zapanuje nad panią.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie mogę, bo pan krzyczy.

Głos z sali:

Krzyczę, bo zostałem obrażony i chcę zostać przeproszony za to.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Chcę odpowiedzieć na pytanie, na jakiej podstawie. Pani wiceprzewodnicząca Grodzka poprosiła o głos w kwestii formalnej. Nie jestem w stanie przewidzieć, co osoba prosząca o głos w kwestii formalnej powie. Pani poseł, naprawdę szkoda czasu.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

To bardzo proszę o udzielenie głosu ojcu dyrektorowi.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, ale pani może członka prezydium Komisji kultury przywołać do porządku, jeśli zachowuje się niestosownie, bo zachowuje się skandalicznie.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

I też troszkę kultury.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, ale jeśli państwo będziecie tak krzyczeć...

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Pani wiceprzewodnicząca nas obraziła, bo na księdza polskiego, księdza, mówi „pan”.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Ojciec. Przecież ksiądz nie jest księdzem, tylko ojcem, bo jest zakonnikiem. Dobrze mówię?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie przewodniczący Fedorowicz, naprawdę, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Ja z panią Sobecką wymieniam zdania.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale to nie jest towarzyska wymiana zdań.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

To przepraszam bardzo.

Poseł Anna Grodzka (RP):

W języku polskim wyrażenie „pan” nie jest obraźliwe.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Ma pan rację.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przepraszam...

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

O, panie Janie...

Głos z sali:

Dlaczego pan poseł Fedorowicz mówi bez pozwolenia.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Właśnie przywołałam pana posła Fedorowicza do porządku.

Poseł Jolanta Szczypińska (PiS) - spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, przepraszam, czy to jest Komisja kultury, czy może jakaś inna? Z obrad wynika, że jednak nie bardzo, pani przewodnicząca. Nie potrafi pani jej prowadzić i mam pytanie. Dlaczego pani boi się słów o Tadeusza Rydyka? Dlaczego pani boi się usłyszeć prawdę? Bardzo chcielibyśmy usłyszeć w tej chwili to, co ma do powiedzenia o Tadeuszu Rydzyku i myślę, że to również pani by się przydało, aby poszerzyć swoją wiedzę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, to jest Komisja kultury poszerzona o znaczną część klubu PiS. Przepraszam, ojciec dyrektorze, bardzo jest mi przykro, nie przewidywałam pytań ze strony Fundacji. Nie prowadzimy tutaj procesu koncesyjnego...

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Chciałam zgłosić wniosek formalny.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Dajcie skończyć, bo to jest Komisja kultury.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Państwo proponujecie zakończenie tego posiedzenia jakimś dokumentem. Chciałabym, aby teraz na te pytania szczegółowo i wnikliwie mogli odpowiedzieć przedstawiciele KRRiT.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, ale ja przypominam, że jako przedstawiciel wnioskodawców poprosiłam o głos i o przekazanie tego czasu ojcu dyrektorowi, więc pani odmawia również posłowi wnioskodawcy i nie taki był wniosek. Poza tym wracam do tego, że taka była między nami umowa, kiedy rozpoczynaliśmy posiedzenie Komisji, chyba że przez ten tydzień pani może trochę jakoś o tym zapomniała.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dla przedstawienia wniosku, a nie zadawania pytań. W kwestii formalnej - pani poseł Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Tak. Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, ponieważ jesteśmy po dużej turze pytań, a to, co dzieje się w tej chwili, naprawdę, nie licuje z obliczem Komisji kultury, więc składam wniosek formalny o zakończenie dyskusji, przegłosowanie mojego wniosku jako formalnego i przejście do odpowiedzi.

Posel Małgorzata Sadurska (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, ja składam wniosek przeciwny. Na tym posiedzeniu łamie pani wszelkie zasady nie tylko regulaminu Sejmu, ale również zwyczaju parlamentarnego i dobrych obyczajów. Zawsze było tak, że przedstawiciel wnioskodawców miał prawo ustosunkować się do zadanych pytań, miał prawo na podsumowanie dyskusji i pani ogranicza to prawo przedstawicielowi wnioskodawców.

W Sejmie RP stosowana była zasada, że to przedstawiciel wnioskodawców mógł cedeować swój głos na inne podmioty oddając swój czas do dyspozycji innym podmiotom. Dlaczego pani nie przestrzega tych zasad? Składam więc wniosek przeciwny.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Oczywiście, wniosek przeciwny jest jak najbardziej uprawniony. Zwracam pani uwagę, że jesteśmy po serii zadawania pytań i czekamy na odpowiedź przedstawicieli KRRiT. Nie podsumowujemy...

Posel Mariusz Jędrysek (SP) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, ja protestuję. Mnie przerwano moją wypowiedź. Nie pozwolono wypowiedzieć się mojemu pełnomocnikowi. Ciągłe trwa dyskusja, a ja ciągle nie mogę dokończyć swojej wypowiedzi. W związku z tym stawiam wniosek formalny o przegłosowanie tego, żeby mój pełnomocnik prawny mógł się wypowiedzieć w moim imieniu. Bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jeśli pan poseł pozwoli, jest wniosek wniosek formalny pani poseł Augustyn o zakończenie dyskusji i przejście do odpowiedzi ze strony KRRiT. Jest wniosek przeciwny pani poseł Sadurskiej o kontynuowanie tej części, którą można by nazwać dyskusją z udziałem wnioskodawcy i jego przedstawicieli, pełnomocników. Nie bardzo wiem, ponieważ rzecz nie dotyczy posła. Poddaję ten wniosek pod głosowanie...

Posel Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, ja do tego wniosku. Wydaje mi się, że wniosek w pewnym sensie jest bezprzedmiotowy. Dyskusja się zakończyła, jest czas oczywisty w takich sytuacjach dla przedstawiciela wnioskodawców. Jak sama się pani zgodziła, to już nie jest dyskusja – szczególnie na posiedzeniu komisji zwołanej w takim trybie, czyli na podstawie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu. Pani odmówiła mi tej możliwości i odmawia pani możliwości wypowiedzenia się jeszcze przedstawicielom Fundacji Lux Veritatis.

Jeszcze raz o to wnoszę, pani przewodnicząca, bo jestem w prawie. Uprzejmie proszę o głos jako przedstawiciel wnioskodawców, który chcę przekazać o dyrektorowi.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jest wniosek formalny o przejście do udzielania odpowiedzi.

Posel Elżbieta Kruk (PiS):

Do czego odnosi się ten wniosek? Wniosek odnosił się do tego, żeby zakończyć dyskusję. Dyskusja się zakończyła, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, być może pani poseł Augustyn będzie uprzejmie powtórzyć swój wniosek.

Posel Urszula Augustyn (PO):

Z przyjemnością. Proszę państwa, jeszcze raz powtarzam, że jestem oburzona faktem tego, jak dyskutujemy podczas posiedzenia komisji kultury. Dlatego postawiłam wniosek o zakończenie tej części dyskusji i przejście do odpowiedzi.

Posel Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, ale nie można stawiać wniosków formalnych nie znając regulaminu Sejmu i nie wiedząc, jakie wnioski można stawiać. W momencie kiedy już zakończyło się zadawanie pytań, trzeba mieć trochę zdrowego rozsądku, aby stawiać wniosek formalny o zakończenie zadawania pytań. My ten temat mamy już za sobą, pani zamknęła listę pytających i w tym momencie, zgodnie z procedurami naszego Sejmu, wnioskodawca ma prawo ustosunkować się przed oddaniem głosu osobom, które zostały zaproszone,

aby na nie udzielić odpowiedzi. To nie jest żaden wniosek formalny, tylko chęć zakłócenia porządku obrad. Dziękuję.

Posel Jan Dziedzicak (PiS):

Wniosek jest bezzasadny.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł wnioskodawca Elżbieta Kruk, mimo że rzeczywiście nie była na tej liście, poprosiła na początku tego posiedzenia o uzupełnienie swojego wniosku i sformułowanie czy powtórzenie pewnych pytań, czyli obowiązki wobec posła wnioskodawcy wypełniłam w 100% i proponuję tę dyskusję zakończyć. Poddaję pod głosowanie wniosek...

Posel Elżbieta Kruk (PiS):

Ale na jakiej podstawie pani przewodnicząca tak twierdzi? Gdzie ma pani podstawę prawną do odmowy udzielenia głosu przedstawicielowi wnioskodawców? Gdzie jest podstawa prawna.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

We wniosku formalnym.

Posel Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy mogę w sprawie formalnej?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak.

Posel Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Art. 42 ust. 2 regulaminu: „W posiedzeniach komisji i podkomisji jest obowiązany uczestniczyć upoważniony przedstawiciel wnioskodawcy”, czyli w ogóle może uczestniczyć. To dotyczy Sejmu i komisji. Skoro może uczestniczyć, to tak jak każdy przedstawiciel ma prawo zabrać głos. Na tym polega uczestnictwo. Art. 42 ust. 2 regulaminu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pod warunkiem, że taki uprawniony przedstawiciel, jak uczy praktyka, a pani jest profesorem prawa, wcześniej zostanie zgłoszony, zaproponowany i zostanie to uprawomocnienie.

Posel Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

To pełnomocnictwo nie dotyczy pani przewodniczącej, tylko upoważnia pani poseł Kruk. To jest relacja między panią poseł Kruk a o. dyrektorem Rydzykiem. To ona udziela głosu osobie przez siebie upoważnionej i pani przewodnicząca nic do tego nie ma.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Być może, w świecie prawnym, który pani profesor reprezentuje, tak bywa, w świecie prawnym, który jest...

Posel Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, proszę też zwrócić uwagę na jeszcze jeden fakt, że w momencie gdy na posiedzeniu za pani zgodą ktokolwiek miał prawo zabrać głos, ma także prawo ustosunkować się do wszystkich wypowiedzi, które w tym czasie nastąpiły. Jest to kontynuacja poprzedniego posiedzenia i poprzednich wypowiedzi. Osoby, które się wypowiedziały, teraz nie miałyby możliwości wypowiedzenia się.

Posel Elżbieta Kruk (PiS):

Niech pani popatrzy, ile trwa dyskusja proceduralna. Pani przewodnicząca, proszę nas nie zmuszać do tego, abyśmy ponownie składali wniosek o zwołanie posiedzenia. To jest posiedzenie zwołane na podstawie wniosku klubu PiS. Reprezentuję ten klub na tym posiedzeniu i bardzo proszę nie odbierać mi tych praw.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale ja nie odbieram pani poseł żadnych praw. Przystępujemy do odpowiedzi i pani poseł bardzo dobrze wie, że jeśli po zakończeniu tych odpowiedzi poseł wnioskodawca zgłosi się, bo ma prawo, to ten głos dostanie.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, ja bardzo proszę o jeszcze chwilę refleksji. Będzie to trwało do słownie 5 minut, 2 minuty i w zasadzie zakończymy to posiedzenie. Bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ja naprawdę, pani poseł, mam bardzo dużo czasu na refleksję w sprawie, którą tutaj zgłaszacie.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pięknie proszę panią przewodniczącą.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jeszcze raz pani odpowiadam, że w tej chwili będę głosowała wniosek o przejście do odpowiedzi.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Po co?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Był zgłoszony wniosek formalny.

Kto z pań i panów posłów jest za przejściem do odpowiedzi ze strony KRRiT? (11)

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS) – spoza składu Komisji:

Przedstawiciele PiS nie będą brali udziału w głosowaniu, które jest głosowaniem bezzasadnym i niezgodnym z regulaminem Sejmu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Głosowanie wniosku formalnego jest niezgodne z regulaminem?

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, wniosek dotyczył zakończenia dyskusji, która właśnie się zakończyła, więc był bezzasadny.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Kto z pań i panów posłów jest przeciw temu wnioskowi? (1)

Kto się wstrzymał? (0)

Bardzo proszę, przechodzimy do odpowiedzi na pytania.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, wynik jest oczywisty. Posłowie PiS nie głosowali, ale ja...

Głos z sali:

Przepraszam, w sprawie formalnej. Czy jest kworum? Jest 12 osób, a są dwie komisje.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie ma dwóch komisji, jakaś pomyłka.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, przegłosowaliście wniosek, aby przerwać dyskusję, która już została zakończona. OK, możecie sobie robić co chcecie, ale dalej jako przedstawiciel wnioskodawców proszę o głos.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Udzielę pani głosu po odpowiedziach.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie, pani przewodnicząca, po odpowiedziach to jest jeszcze co innego. To jest oczywiste, że najprawdopodobniej jeszcze będę musiała się odnieść, nie tyle odnieść, co zapytać przedstawicieli KRRiT. Dla mnie teraz jest ważne, by to było jeszcze przed wypowiedzią pana przewodniczącego. Pani przewodnicząca, po to zwołaliśmy to posiedzenie, abyśmy mieli możliwość powiedzenia tego, co mamy do powiedzenia członkom KRRiT i przewodniczącemu tego organu i zadania wszystkich pytań przed jego wystąpieniem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale wszystkie pytania chyba zostały zadane.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pozwoli pani, że ja o tym zadecyduję, czy klub PiS zadał już wszystkie pytania panu przewodniczącemu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Myślę, że ani pani, ani ja, tylko ci posłowie, którzy się zgłosili do zadawania pytań.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, jeszcze raz panią proszę – 2 minuty.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Czy to jest Sejm niemy, czy co?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Dlaczego pani poseł nie szuka konsensusu? Dlaczego to ma być albo wy, albo my?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł prosi o głos osobiście, czy pani poseł prosi o głos...

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca dokładnie wie, jaki jest mój wniosek. Pani dokładnie wie. Ja nie szukam wybiegu, wszyscy dokładnie wiemy, o co proszę, pani przewodnicząca.

Głos z sali:

Jako goście tej Komisji, nie członkowie jesteśmy naprawdę zaskoczeni takim procedowaniem. Jestem w szoku, że w ogóle można tak procedować.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę pana posła Macieja Łopińskiego o przejęcie prowadzenia w tym momencie. Bardzo proszę, panie pośle.

Przewodniczący poseł Maciej Łopiński (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej. Zgodnie z obyczajem, udzielam głosu przedstawicielowi wnioskodawców. Proszę bardzo.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, a ja przekazuję swój głos ojcu dyrektorowi.

Poseł Anna Grodzka (RP):

Mam wrażenie, że to jest lobbing.

Przewodniczący poseł Maciej Łopiński (PiS):

Przepraszam, ale nie udzieliłem pani głosu. Proszę bardzo.

Prezes zarządu Fundacji Lux Veritatis o. Tadeusz Rydzyk:

Dziękuję bardzo serdecznie. Będzie bardzo krótko – to do pana przewodniczącego, właśnie aktora, do którego mam bardzo sympatii, bo zawsze słowo, jeżeli pięknie wygłoszone itd., to jest niesienie kultury.

Jeden z posłów powiedział takie zdanie, że Polska nie jest ojca Rydzyka. Nie będę komentował tego. To jest oczywiste, że nie jest, ale i jest także moja, bo to jest moja ojczyzna i wszyscy mamy do niej prawo i nie wiem, dlaczego się niektórych wyklucza w ten sposób – i to jeszcze księdza katolickiego. To jest bardzo jasny objaw bardzo blisko prześladowania.

Proszę państwa, rocznie ginie w świecie 170 tysięcy chrześcijan za Chrystusa. Ja nie słyszę o tym również w mediach publicznych. 170 tysięcy jest mordowanych i myślę, że w kraju, który jest ponad 1000 lat chrześcijański, byłoby można, byśmy się dogadywali merytorycznie – również ci, którzy mogą nie kochać Kościoła czy księży. My nie wyzywamy tutaj innych partii, jakkolwiek nie zgadzamy się i mówimy jasno. Chodzi o programy. Jeżeli chodzi o program, to jest pierwsze, a drugie – niedanie miejsca na multipleksie to jest wykluczanie i to jest prześladowanie. To jest jedna z nowoczesnych form prześladowania – kneblowanie ust katolikom, których jest większość i ja już to państwu powiedziałem. Dużo ponad 90% jest katolików.

Proszę państwa, dajecie miejsce na multipleksach, nawet po kilka, podmiotom zupełnie niekatolickim i katolicy nie mają głosu. O to upominają się miliony Polaków. Dla informacji – jest tu dyrektor naszego biura, o. doktor Marian Sojka. Po tym, jak wysiadłem z samolotu, zapytałem, ile jest podpisów. Powiedział mi, że zliczonych jest dużo, ponad 400 tysięcy, i jeszcze wiele tysięcy kopert jest nieotwartych. Wczoraj wyleciałem z Chicago i w samym Chicago zebrali Polacy już ponad kilkadziesiąt tysięcy podpisów. To wszystko będzie tutaj.

Proszę państwa, w XXI wieku po ogłoszeniu błogosławionym Jana Pawła II odmawia się głosu katolikom, po ogłoszeniu błogosławionym zamordowanego przez komunistów księdza Jerzego. To jest kontynuacja prześladowania, a mówienie publiczne w telewizji przez przedstawicieli KRRiT, że nic się nie stanie, to jest kłamstwo. Myśmy to już przeżyli. Pani dyrektor Ogrodowczyk zna to, bo myśmy już to przeżyli, to prześladowanie i pani też wie, co było ustalone, co powiedziała NIK, co powiedział Sejm - że Radio Maryja ma mieć wyrównane częstotliwości, moce do innych dwóch podmiotów. Do dzisiaj nie mamy nawet 2/3 tego, co mają tamci – mimo NIK, mimo Sejmu, mimo wszystkiego. Ja tylko tyle, a propos tego, że Polska nie jest ojca Rydzyka. Polska jest wszystkich Polaków i ojciec Rydzyk, i wszyscy katolicy mają takie same prawa. Bardzo bylibyśmy wdzięczni, żebyśmy rozmawiali, nawet jeśli macie państwo inne poglądy, merytorycznie, a nie w ten sposób. Na tej sali dzisiaj to się stało i raz po raz słyszę - może tyle, dziękuję. Dziękuję bardzo za podjęcie w ogóle tego tematu właśnie pani poseł Kruk i wszystkim posłom i senatorom. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Maciej Łopiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Udzielam głosu panu przewodniczącemu KRRiT w celu ustosunkowania się do zadanych pytań, udzielenia odpowiedzi.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak:

Bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Pytań rzeczywiście padło bardzo dużo – nie po raz pierwszy. Te pytania się powtarzają. Przypominam, że spotykamy się już trzeci raz na forum parlamentu. Najpierw odbyło się posiedzenie komisji senackiej, gdzie, mówiąc szczerze, padły w większości te same pytania. Na poprzedniej części posiedzenia Komisji kultury również padły te same pytania, które powtarzają się dzisiaj.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS) – spoza składu Komisji:

A dzisiaj będzie odpowiedź?

Przewodniczący poseł Maciej Łopiński (PiS):

Przepraszam bardzo. Panie przewodniczący, proszę.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Dziękuję bardzo. Mimo tego postaramy się udzielić odpowiedzi jak najbardziej szczegółowej i jak najbardziej konkretnej, ale pozwolicie państwo, że jakoś uporządkuję tę tak bogatą problematykę, bo ona dotyczy nie tylko procesu koncesyjnego, chociaż oczywiście on jest tutaj w centrum zainteresowania państwa posłów, ale również są inne aspekty.

Dla myślowego uporządkowania tej problematyki podzieliłem ją na takie trzy aspekty. Pierwszy aspekt, najważniejszy właśnie, to jest postępowanie administracyjne i jego charakter, zarzuty wobec niego, aspekt polityczny, bo padały tutaj również takie pytania, które wprost nawiązywały do aspektu politycznego, jak np. to, czy KRRiT konsultowała się z...

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Czy pan przewodniczący mógłby mówić bliżej mikrofonu?

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Tak. Czy KRRiT konsultowała się z prezydentem? To były pytania czysto polityczne. Trzeci aspekt jest chyba niesłuchanie istotny i ważny. Nazwałbym go aspektem ideowym czy ideowo-religijnym, dotyczącym dyskryminacji - jak twierdzi wielu posłów PiS i SP - katolików w Polsce. Tak również twierdzi wnioskodawca - że nasza decyzja jest decyzją dyskryminującą. Chciałbym się ustosunkować...

Posel Elżbieta Kruk (PiS):

To też jest problem prawny.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Bardzo możliwe. Panie przewodniczący, czy mam odpowiadać na takie uwagi?

Przewodniczący poseł Maciej Łopiński (PiS):

Przepraszam, oddałem prowadzenie pani przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jak jest przewodniczący na sali, to prowadzi.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Przepraszam, pani przewodnicząca. Jak powiedziałem, będą trzy aspekty. Postaram się jakoś je omówić, a potem będziemy starali się odpowiedzieć na wszystkie konkretne pytania – ja, członkowie KRRiT i nasi współpracownicy z Biura KRRiT.

Po pierwsze – to co dotyczy postępowania administracyjnego. Chciałem powtórzyć po raz kolejny, że powodem nieprzyznania koncesji jest ocena niewystarczającej możliwości dokonania koniecznych inwestycji i finansowania programu przez Fundację Lux Veritatis. Ocena ta wynika z wnikliwej analizy dostarczonych dokumentów. Powtarzało się tutaj pytanie, czy wszystkie podmioty miały taką samą możliwość uzupełniania dokumentacji? Tak, dokładnie wszystkie były traktowane tak samo. Na konkretne pytania będziemy udzielali konkretnych odpowiedzi. To pytanie przewijało się wielokrotnie. Odpowiadam na nie w sposób zapewne niewystarczający dla państwa, ale wystarczające będą dokumenty. Te dokumenty są do wglądu. Jest już decyzja. Mam nadzieję, że Fundacja Lux Veritatis dostała naszą decyzję od odwołania. Już dostała, w związku z tym te dokumenty są jawne, wszystkie są do wglądu. Jeśli państwa nie przekonuje to, co mówię, to ten dokument też będzie dostępny – z wyłączeniem tych dokumentów, które Fundacja Lux Veritatis zastrzegła jako będące zastrzeżone.

Nieprzejrzystość dokumentów Fundacji Lux Veritatis – teraz słyszałem to w głosach przedstawicieli Fundacji Lux Veritatis – nadrabia się oskarżeniami KRRiT o uniemożliwienie dokonania uzupełnień przez wnioskodawcę, a uzupełnienie takich wniosków przez innych uczestników konkursu. Nic takiego, jak powiedziałem, nie miało miejsca. Znajduje to odzwierciedlenie w dokumentach i w korespondencji urzędowej, która zostanie przedłożona sądowi administracyjnemu, jeśli zajdzie taka potrzeba. Wiemy już, że Fundacja się odwołała. Na pewno przedłożymy ją sądowi.

Postępowanie administracyjne zostało zakończone. Stronom służy odwołanie. Wiemy, że w tej chwili to odwołanie zostało już złożone do sądu administracyjnego. Przy okazji odpowiadam, że jest również skarga na przewlekłość postępowania i bezczynność organu ze strony Fundacji Lux Veritatis. Ona też będzie rozpatrywana przez sąd. Ja do tego też się ustosunkowywałem. Jeszcze raz mogę przypomnieć inne procesy koncesyjne, o wiele prostsze, które były prowadzone w ubiegłych latach, a w których postępowanie trwało ponad rok. Jeśli taki zarzut na bezczynność organu będzie złożony do sądu, to będzie to rozpatrywał sąd. Państwo skarżyliście się na przewlekłość tego postępowania. Jak mówię, jest wiele przykładów na to, że prostsze postępowania w poprzednim okresie, m.in. w okresie, kiedy pani poseł Kruk i pani poseł Bubula zasiadały w KRRiT, trwały ponad rok. Mam te dokumenty przy sobie, mogę to przytoczyć.

Chciałbym tutaj zwrócić uwagę, że poruszając się na gruncie czysto administracyjnym muszę wrócić do samych podstaw dotyczących TV Trwam. Bardzo się dziwię, że przyjęto na tej sali - a to było widać w głosach posłów SP i PiS - założenie, że tylko TV Trwam jest poszkodowana w tym procesie koncesyjnym. Nie słyszałem ani jednego głosu, który upominałby się o któregośkolwiek z innych wnioskodawców.

Posel Elżbieta Kruk (PiS):

Panie przewodniczący, upominaliśmy się zapraszając ich wszystkich tutaj. Odmówiła nam pani przewodnicząca Śledzińska-Katarasińska.

Posel Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Do rzeczy, do rzeczy.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Pani przewodnicząca, czy ja...

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przepraszam bardzo, panie pośle Mularczyk, do kogo ta uwaga się odnosiła?

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Naprawdę, posiedzenie dotyczy TV Trwam, a nie innych podmiotów.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Najmocniej przepraszam, wniosek państwa nie dotyczył TV Trwam.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jak to nie?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

A pan przewodniczący zwraca uwagę na to, jakim przedmiotem państwo zajmowaliście się w dyskusji. Jeszcze raz bardzo proszę, aby nie włączać sobie mikrofonów w dowolnym czasie i nie przeszkadzać w udzielaniu odpowiedzi.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ale pan przewodniczący nie trzyma się prawdy, pani przewodnicząca i nie można nie reagować.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Pani przewodnicząca, czy mam reagować na te wszystkie głosy?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Dobrze. Będę kontynuował swoją wypowiedź. Oczywiście, będzie w protokole. Wszystko będzie w protokole.

Chciałbym powiedzieć panu posłowi Mularczykowi, że jeszcze powiem kilka spraw, które nie będą dotyczyły konkretnych pytań, chociaż na konkretne pytania będziemy starali się odpowiedzieć, ale to dlatego, że wielokrotnie jesteśmy oskarżani o różne rzeczy. Jak powiedziałem, o dyskryminowanie katolików - przez o. Rydzyka, przez wiele wypowiedzi i przez państwa posłów, więc pozwólcie państwo, że się do tego ustosunkuję i proszę nie zwracać mi uwagi, że wybiegam poza materię, bo nie ja płaszczyznę tej rozmowy tak właśnie stworzyłem, tylko pytania i wątpliwości państwa posłów. Ja tylko odpowiadam.

Wracam do Fundacji Lux Veritatis. Fundacja Lux Veritatis została ustanowiona 27 kwietnia 1998 roku. Fundatorami były trzy osoby: o. Tadeusz Rydzyk, o. Jan Król i Stanisław Kwiatkowski. W tej chwili zajmuję się formalną stroną zagadnienia czy administracyjną. To jest fundacja, która nie ma nic wspólnego z oo. redemptorystami. W piśmie z dnia 12 lutego 2003 roku prowincjał Warszawskiej Prowincji Redemptorystów, o. Zdzisław...

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ale w ogóle, o czym pan mówi, panie przewodniczący?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł Kruk, przywołuję panią do porządku.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie wiem, na czyje pytanie odpowiada pan przewodniczący, chyba sam je sobie zadał i odpowiada.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Czy my naprawdę jeszcze jesteśmy w Polsce prawa? Czy można publicznie wypowiadać takie kłamstwa? No jak pan może mówić, że to jest redemptorystów?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie posłanki, nie mam wpływu na to, jak się zachowują goście, ale na to, jak się zachowują posłowie, mam. Ja bardzo proszę pozwolić odpowiadać i proszę też nie dyktować, jak ta odpowiedź ma wyglądać. Dobrze? Uprzejmie proszę.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To ma być odpowiedź na pytania. Proszę przywołać pana przewodniczącego do porządku.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jak na razie jedyną osobą, którą należałoby przywołać do porządku, jest pani poseł.

Poseł Piotr Bauć (RP):

Pani przewodnicząca, chciałem zabrać głos tylko w kwestii formalnej.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę, pan przewodniczący Dworak kontynuuje wypowiedź.

Poseł Piotr Bauć (RP):

Czy mogę w kwestii formalnej?

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Bardzo dziękuję. Kontynuuję od miejsca, w którym mi przerwano. Ja wiem, że będę mówił rzeczy, które nie podobają się państwu i będziecie mi państwo przerywali. Mimo tego postaram się udzielić odpowiedzi takiej, jaką dyktuje mi najlepsza wiedza.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie, panie przewodniczący, to nie chodzi o to, czy nam się podoba, czy nie, tylko czy pan odpowiada na nasze pytania, czy też nie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł Kruk.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Na czyje pytanie pan teraz odpowiada?

Poseł Piotr Bauć (RP):

Pani poseł Kruk, na pytanie zadane przez przewodniczącą Grodzką. Przewodnicząca Anna Grodzka zadała pytanie o standing finansowy i również o dane historyczne. Proszę pamiętać.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, proszę pamiętać...

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Teraz już wiemy, z kim się umówił pan przewodniczący.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł Kruk, ja bardzo panią proszę, naprawdę.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Idę się pomodlić.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, zwracam się do pani poseł Kruk jako przedstawicielki wnioskodawców. Czy państwo oczekujecie odpowiedzi na pytania, czy mam przerwać to posiedzenie?

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak, pani przewodnicząca. Problemem jest, że chcemy odpowiedzi na pytania, które zadawaliśmy.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Odpowiadam dokładnie na pytanie...

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

I zgodnie z prawdą.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Odpowiadam na pytanie. Pytań było bardzo dużo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ja bardzo proszę, proszę państwa, powstrzymać się od tych komentarzy i pozwolić przewodniczącemu udzielać odpowiedzi.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Zaraz państwo dowiedzie się, na które pytanie odpowiadam. Prowincjał Warszawskiej Prowincji Redemptorystów - kończę w momencie, w którym przerwałem - o. Zdzisław Klafka, napisał w piśmie z dnia 12 lutego 2003 roku do KRRiT...

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam, jak to się ma do postępowania koncesyjnego przeprowadzonego przez KRRiT w 2010, 2011 roku?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, zadaję po raz drugi pytanie.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Komu pan odpowiada na pytanie, panie przewodniczący?

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Odpowiadam na pytanie dotyczące wiarygodności finansowej Lux Veritatis.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziś.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Również dziś.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Mam nadzieję, że złoży pan dokładne sprawozdanie z pozostałych spółek.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł Kruk.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To znaczy z tych, które uzyskały koncesję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł Kruk, jeszcze jedno takie pani wystąpienie i przerywam to posiedzenie.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

I Straż Marszałkowska, tak?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Straż Marszałkowska, jak trzeba będzie, to także.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Kontynuuję. Prowincjał redemptorystów, o. Zdzisław Klafka, napisał w piśmie z 12 lutego 2003 roku: „Zaznaczamy, że Fundacja Lux Veritatis nie jest kościelną osobą prawną i nie stanowi...”

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, ale pan przewodniczący nie odpowiedział na moje pytanie: czyje to było pytanie?

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

To było pytanie zadawane przez wielu posłów. Dotyczyło ono naszej niewłaściwej oceny kondycji finansowej...

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie przewodniczący, chodzi nam o postępowanie koncesyjne przeprowadzone przez KRRiT w 2011 roku.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Uniemożliwia mi pani odpowiedź na pierwsze pytanie.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie przewodniczący, chce nam pan jakąś historię opowiadać.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zarządzam piętnastominutową przerwę...

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Dlaczego pani boi się prawdy?

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ja się nie boję prawdy. Ja zadałam inne pytanie.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Proszę mi dać powiedzieć więcej niż jedno zdanie bez przerywania, dobrze?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zarządzam piętnastominutową przerwę i posiedzenie prezydium z udziałem pani poseł Kruk.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Wznawiam posiedzenie. W przerwie prezydium spotkało się, rozmawialiśmy z panią poseł Elżbietą Kruk – przedstawicielem wnioskodawców. Ustaliliśmy i mam nadzieję, że tu już nie będzie protestu, że wnioskodawcy spróbują powstrzymać się od przerywania przewodniczącemu i umożliwią mu udzielenie odpowiedzi. A mnie z kolei poproszono, abym poprosiła pana przewodniczącego, by odpowiadając udzielił także odpowiedzi na zasadnicze, jak twierdzi pani poseł Kruk, pytanie, które zadawała, o daty. Pan przewodniczący na pewno wie.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Udzielę odpowiedzi na wszystkie pytania.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, w sprawie formalnej. Ja jednak muszę wyjaśnić tę sytuację, o co mi chodzi. Panie przewodniczący, zadawałam panu trzy razy pytanie o dwie daty: kiedy miały zacząć nadawać satelitarne, zgodnie z koncesją wydaną w lutym ub. roku, dwie spółki – Stavka i ATM, które do dzisiaj nie nadają? W związku z tym nie wiem, na jakiej podstawie mają koncesję satelitarną i jej rozszerzenie na nadawanie naziemne. To, po pierwsze.

Po drugie – chodzi mi o to, pani przewodnicząca i panie przewodniczący, że zadane zostały konkretne pytania, jak choćby to i oczekujemy na nie odpowiedzi. Bardzo proszę rozpocząć od odpowiedzi na moje pytania. Wtedy będzie jasne dla nas wszystkich, że pan przewodniczący chce rzetelnie i zgodnie z prawdą odpowiedzieć na nasze pytania, a nie wymigiwać się od nich, co pan pokazał na poprzednich posiedzeniach komisji zarówno sejmowej, jak i senackiej.

To jest problem poważny, pani przewodnicząca. Po to spotkaliśmy się z panem przewodniczącym, aby zadać mu pytania. Zamiast słyszeć odpowiedzi na nasze pytania w kolejności zadawania, słyszymy jakieś dywagacje historyczne z 2003 roku, które nijak się mają do postępowania koncesyjnego prowadzonego w 2011 roku. Bardzo proszę o te dwie daty i wyjaśnienie sprawy, dlaczego dziś mają prawo nadawać naziemnie dwie spółki, które w ogóle nie realizują koncesji.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pozwolę sobie nie skomentować. Wydawało mi się, że była jasna umowa.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Mnie też tak się wydawało, pani przewodnicząca, że tak się umówiliśmy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę – pan przewodniczący. Zgodnie z procedurą tylko dodam, że jednak odpowiadający wybiera formę i kolejność wyjaśnień.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Już mówiłem o tym i jeszcze raz chcę powiedzieć, że będę starał się odpowiedzieć na wszystkie pytania, ale, jak powiedziałem, wiele z nich wielokrotnie się powtarzało, dlatego najpierw w ogólniejszej wypowiedzi postaram się ująć najważniejsze zagadnienia, które się tutaj przewijały, a potem będziemy odpowiadali na wszystkie pytania nie unikając żadnego, również tego, o którym przed chwilą powiedziała pani poseł Kruk.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie przewodniczący, to pytanie zadawałam panu pięciokrotnie. Posłowie mają wątpliwości, skąd się biorą nasze problemy z tym, czy KRRiT działała zgodnie z prawem, czy nie. Tu mamy podstawową odpowiedź – dwie daty, bardzo proszę.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Jeśli można, to będę kontynuował swoją wypowiedź. Rozumiem, że mam możliwość wybrania formy odpowiedzi, zwłaszcza że nie pozwolono mi, nie mogłem odpowiadać na każde pytanie po kolei. Tak byłoby łatwiej. Został przyjęty inny tryb i wobec tego pozwolę sobie odpowiedzieć na wszystkie pytania w innym trybie.

Oczywiście, mogę zrobić wyjątek dla tej odpowiedzi. Chciałbym poprosić panią dyrektor Ogrodowczyk o odpowiedź na pytanie pani poseł Kruk – by uprościć i może trochę zmniejszyć napięcie emocjonalne.

Dyrektor Departamentu Strategii w Biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Agnieszka Ogrodowczyk:

Witam państwa. Agnieszka Ogrodowczyk – Departament Strategii Biura KRRiT. Byłam odpowiedzialna za prowadzenie również i tego postępowania. Chciałabym wyjaśnić, że spółki ATM i Stavka, o które pyta pani poseł, złożyły wniosek o udzielenie satelitarnej po ukazaniu się ogłoszenia Przewodniczącego KRRiT o możliwości rozszerzenia takiej koncesji o możliwość rozpowszechniania programów w sygnale naziemnej telewizji cyfrowej. Taka decyzja była związana z barierą prawną, na jaką napotkała KRRiT rozpoczynając proces cyfryzacji, a mianowicie, że żadnego z nadawców naziemnych, którego nie wskazano w ówczesnym jeszcze projekcie ustawy o naziemnej telewizji cyfrowej, nie można było umieścić w sygnale multipleksu, ponieważ zarówno przepisy ustawy o radiofonii i telewizji, jak i przepisy prawa telekomunikacyjnego nie przewidywały takiej formuły.

Przyjęto więc rozwiązanie, którego faktycznym celem było umożliwienie rozpowszechniania programu nowych nadawców w multipleksach naziemnej telewizji cyfrowej po uprzednim uzyskaniu koncesji satelitarnej. Dlatego też równo z ogłoszeniem, które w takiej formule wymagało uprzedniego uzyskania koncesji satelitarnej, spółki zainteresowane i nie tylko Stavka i ATM, ale również inne, złożyły wniosek o udzielenie koncesji satelitarnej. Nadawcy wskazali, że będą rozpoczynać emisję - w przypadku ATM było to 6 miesięcy, w przypadku Stavki - 3 miesiące od daty uzyskania koncesji. Koncesje zostały wydane w lutym.

Postępowanie, które toczyło się w związku z zagospodarowaniem wolnych miejsc na multipleksie pierwszym, jak państwo wiedzą, trwało dłużej niż postępowanie o udzielenie koncesji satelitarnej i terminy te zbiegły się ze sobą. Proszę zwrócić uwagę, że nadawcy składając wniosek o umieszczenie w multipleksach, czyli uczestnicząc w tym kolejnym postępowaniu, zadeklarowali, że rozpoczęcie emisji satelitarnej będzie powiązane z rozpoczęciem emisji naziemnej, a rozpoczęcie emisji naziemnej miało nastąpić zgodnie z harmonogramem uruchamiania multipleksu pierwszego.

Przypomnę, że ten harmonogram, przyjęty przez Prezesa UKE, miał być jednolity z harmonogramem przyjętym dla pozostałych multipleksów, ale proces ten został wstrzymany procedurą, którą musiała przejść telewizja publiczna po to, żeby zawrzeć umowę z

operatorem technicznym TP Emitel, po realizacji wszystkich obowiązujących przepisów ustawy o zamówieniach publicznych.

Nie można stwierdzić, że działalność dwóch nadawców, o których mówimy, czyli Stavki i ATM, w jakikolwiek sposób weszła w kolizję z przepisem, który mówi o tym, że koncesję KRRiT cofa i jest to wymóg obligatoryjny. Tylko pani poseł nie cytuje całego tego przepisu. Mianowicie: „...jeżeli mimo wezwania nadawca nie rozpocznie nadawania, chyba że wykaże, że rozpoczęcie nadawania nie nastąpiło, ponieważ nastąpiły obiektywne przyczyny niemożliwości rozpoczęcia emisji”. KRRiT prowadziła rozmowy ze wszystkimi podmiotami uczestniczącymi w tym postępowaniu, również z RMF, ze spółką Machina i z innymi wnioskodawcami, którzy de facto wycofali się bądź zrezygnowali z tych koncesji, wyjaśniając, czy ich działalność satelitarna, czy też kwestia uzyskania koncesji satelitarnej docelowo jest związana z umieszczeniem na multipleksie. Wszystkie te podmioty zgodnie odpowiedziały, że faktycznie takie było założenie wstępne, a uzyskanie koncesji satelitarnej było wymogiem prawnym wskazanym w ogłoszeniu Przewodniczącego KRRiT.

Chciałam powiadomić państwa, że spółka Stavka rozpoczęła działalność i program pod nazwą TTV jest rozpowszechniany, natomiast jeśli chodzi o spółkę ATM, to 17 stycznia skierowaliśmy wezwanie do złożenia wyjaśnień, jakie są powody nierozpoczęcia emisji. W tym przypadku będziemy stosować, tak jak w innych okolicznościach, przepisy art. 38. Gdyby uzyskane wyjaśnienia okazały się niesatysfakcjonujące, to przewodniczący może wszcząć postępowanie o cofnięcie koncesji.

To są kwestie formalne. W tym obszarze zbadanie okoliczności prawnych i faktycznych było prawidłowe i nie mogło wpłynąć na rozstrzygnięcie, które zapadło w związku z zagospodarowaniem miejsc w multipleksie pierwszym.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam, pani przewodnicząca, tylko jeszcze o coś zapytam. Rozumiem, dlaczego pani dyrektor łączy te dwa postępowania. Jednak wymagana była koncesja satelitarna, tak? Właśnie. Koncesję satelitarną dostały te podmioty chyba nie tylko dlatego, żeby nadawać naziemnie, bo nie rozumiem tej konstrukcji. To pociąga za sobą dalsze problemy. Rozumiem z tego, że, zgodnie z koncesją satelitarną – domyślam się, że wpisaliście państwo termin zadeklarowany przez spółki – spółka ATM miała rozpocząć nadawanie w sierpniu, a spółka Stavka miała rozpocząć nadawanie w maju ub. roku. Tak?

Dyrektor departamentu w Biurze KRRiT Agnieszka Ogrodowczyk:

Tak.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Zanim pan przewodniczący rozpocznie odpowiedzi na pytania, zadam następujące pytanie: dlaczego w decyzji, którą wydał pan, panie przewodniczący, w lipcu ub. roku (oczywiście, dotyczącej tych koncesji) napisał pan – wygląda na to, że potwierdził pan tam nieprawdę – że, co prawda, spółka Stavka nie nadaje, ale ma rozpocząć nadawanie w sierpniu? Nie pamiętam daty dziennej. W kontekście tego, co powiedziała pani dyrektor, jest to nieprawdą. Nie akceptuję wytłumaczenia – nie to, że mi się nie podoba – że były obiektywne warunki. Tutaj możemy mówić tylko w przypadku nadawania naziemnego. Nie widzę żadnych obiektywnych warunków przeszkadzających tym spółkom nadawać satelitarnie. Jak powiedziała pani dyrektor, obligatoryjne było wszczęcie postępowania o cofnięcie koncesji. Wiem, że to postępowanie nie zostało wszczęte, bo pan przewodniczący musiałby ogłosić publicznie, że wszczął takie postępowanie. Dziękuję bardzo. Proszę o odpowiedź, czy potwierdził pan nieprawdę, panie przewodniczący.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Nie, nie gadzam się.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Państwo, być może, pozostajecie przy swoich odmiennych zdaniach. Bardzo proszę o umożliwienie odpowiedzi panu przewodniczącemu.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie przewodniczący, potwierdza pan wszystko, co potwierdziła pani dyrektor?

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Oczywiście, potwierdzam i nie widzę tutaj żadnego nadużycia prawdy. To może jest na szczegółową dyskusję. Jestem do tego gotów. Jesteśmy gotowi udzielić odpowiedzi na piśmie. Nie ma tutaj żadnego nadużycia.

Chciałabym wrócić do odpowiedzi na główne pytanie. Chodzi tutaj o sytuację finansowo-ekonomiczną Fundacji Trwam. Przerwałem w momencie, gdy cytowałem wypowiedź o. Zdzisława Klafki.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie ma Fundacji Trwam, panie przewodniczący.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Fundacja Lux Veritatis, przepraszam. Zatrzymałem się po cytacie o. Zdzisława Klafki z 2003 roku, ale jest również wypowiedź prowincjała oo. redemptorystów, o. Ryszarda Brożka, z 2008 roku, który publicznie mówił, że prowincja jest właścicielem Radia Maryja i tylko jego, że nie mamy nic wspólnego ani z telewizją, ani ze szkołą, ani z „Naszym Dziennikiem”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To jest sprawa pana przewodniczącego. Proszę się stosować.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Pani przewodnicząca, naprawdę, dwa zdania i nie mogę kontynuować.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

My pana słuchamy, panie przewodniczący.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł Kruk, przywołuję panią do porządku.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Dlaczego to powiedziałem? Powiedziałem to dlatego, żeby wykazać, że to nie są byty tożsame. Być może, zamazuje się to w świadomości niektórych posłów, a na pewno w świadomości społecznej. To nie są byty tożsame - zakon oo. redemptorystów i Fundacja Lux Veritatis. Ma to znaczenie w naszym postępowaniu administracyjnym o tyle, że większość majątku, który wykazała Fundacja Lux Veritatis, to jest długoterminowa pożyczka zaciągnięta w zakonie oo. redemptorystów, więc nie są to tożsame podmioty, i osoby odpowiedzialne, kierujące prowincją, wyraźnie i jednoznacznie o tym mówią.

W związku z tym, że majątek Fundacji Lux Veritatis w 81% był sfinansowany pożyczką właśnie z zakonu oo. redemptorystów, zarówno spłata pożyczki, jak i obsługa długu miały szczególne znaczenie w ocenie projektu inwestycyjnego. Przeprowadzona analiza bilansu wskazywała, że majątek Fundacji za 2010 rok zamykał się kwotą 90 mln 320 tys. zł i w 81% był finansowany kapitałem obcym, głównie zadłużeniem długoterminowym, które na koniec tego okresu wynosiło 68,5 mln zł. Natomiast wskaźnik ryzyka zadłużenia długoterminowego wynosił 3,33. Literatura przedmiotu wskazuje, że wysokość wskaźnika powinna zawierać się w przedziale zamkniętym do poziomu 1, a w przypadku przekroczenia poziomu 1 podmiot uważa się za bardzo zadłużony. Również badanie struktury majątku do kapitału Fundacji wskazuje, że działalność inwestycyjna jest obciążona wysokim ryzykiem.

Departament Koncesyjny KRRiT w dniu 30 marca ub. roku zwrócił się do wnioskodawcy o nadesłanie dokumentacji. Zwracaliśmy się o nadesłanie dokumentacji dotyczącej warunków obsługi długoterminowego zadłużenia. W świetle prawa administracyjnego jest to dla nas zadłużenie i nic innego – w świetle tego, że są to dwa różne podmioty, o czym przed chwilą powiedziałem. W dniu 4 kwietnia 2011 roku wpłynęła odpowiedź

na powyższe wezwanie, w której nie przedstawiono dokumentów dotyczących obsługi zadłużenia powołując się na poufność umowy. Wnioskodawca jedynie poinformował, że długoterminowe zadłużenie stanowi pożyczka udzielona przez warszawską prowincję oo. redemptorystów na podstawie umowy z 25 lutego 2002 roku, a zwrot środków nastąpi do dnia 28 grudnia 2019 roku. Brak informacji, o którą prosiliśmy, dotyczącej kosztów obsługi pożyczki oraz realizacji rat w okresie spłaty, uniemożliwiało analizę zapotrzebowania na środki pieniężne, która jest podstawą finansowej oceny projektu inwestycyjnego.

Fundacja Lux Veritatis w swoim odwołaniu wskazywała, że na rachunkach bankowych Fundacji znajdowały się środki finansowe w kwocie siedmiocyfrowej, co zostało wzięte pod uwagę przez Departament Koncesyjny w analizie ekonomicznej przy uwzględnieniu dwóch progów kwoty siedmiocyfrowej, ponieważ nie znaliśmy jej wysokości: niskiej wartości oraz wysokiej wartości. W przypadku braku informacji dotyczącej obsługi pożyczki - odmówiono nam takiej informacji - na podstawie zebranych informacji można jedynie stwierdzić, iż przy założeniu spłaty w równych ratach, średnioroczna kwota do zapłaty, nie uwzględniająca kosztu pożyczki (powtarzam, nie uwzględniająca kosztu pożyczki), wyniosłaby 7 mln 621 tys. 518 zł. Trudno stwierdzić, czy lokaty mają zabezpieczyć spłatę pożyczki, czy realizację prowadzonych już inwestycji, czy spłatę należnych zobowiązań wobec budżetu państwa. W związku z tym, że na koniec 2010 roku Fundacja posiadała wysoki wskaźnik zadłużenia oraz rozpoczęte inwestycje, wykazane w bilansie środki trwałe w budowie, na kwotę ponad 42 mln zł, w przyszłości musiałyby zabezpieczyć darowiznami pokrycie kosztów działalności operacyjnej, sfinansowanie zakończenia rozpoczętych inwestycji, środki na spłatę pożyczki, koszty finansowe obsługi pożyczki, środki na realizację projektu wskazanego we wniosku. Faktem jest, że Fundacja w głównej mierze finansuje swoją bieżącą działalność przy pomocy darowizn. Zyski wypracowane w poprzednich latach zostały wydane na inwestycje. Faktem jest również, że zapotrzebowanie na dodatkowe środki – koszty emisji nadawania naziemnego oraz obsługa zadłużenia terminowego – miałyby być finansowane ze spodziewanego przyszłego wzrostu przychodów, częściowo z podstawowej działalności, lecz przede wszystkim ze zwiększonych darowizn.

Analizując wysokość wpływów Fundacji w poprzednich latach, należy zauważyć, że są to wielkości podlegające dużym wahanom, a ich poziom w ostatnich latach uległ wyraźnemu zmniejszeniu. Faktem jest również, że zaplanowanie wielkości przychodów pochodzących z darowizn jest trudne do zweryfikowania. Należy zatem stwierdzić, że finansowanie działalności Fundacji oraz wnioskowanego projektu o wysokości przynajmniej około 10 mln zł rocznie uzależnione byłoby od pozyskiwanych trudnych do przewidzenia wpływów. Tyle odpowiedź na zasadnicze pytanie. Jeszcze raz powtórzę: jest mi przykro, że państwo nie odpowiedzieliście na nasze pytania, żeby móc oprzeć nasze badania na konkretnych liczbach. Musieliśmy dokonywać pewnego rodzaju symulacji. To tyle, jeśli chodzi o postępowanie administracyjne.

Będę się ustosunkowywał do konkretnych pytań. Jeśli chodzi o niesłuchanie ważne zagadnienie dotyczące aspektu politycznego, to jest to sprawa stosunkowo najprostsza. Odpowiadam jasno i wprost. Jedyny element polityczny, który KRRiT traktowała i traktuje poważnie, w sposób niesłuchanie poważny w tej sprawie, to polityka jak najskuteczniejszego przeprowadzenia cyfryzacji nadawania naziemnego. To jest jedyny rodzaj polityki, a więc wdrożenie muksa pierwszego, muksa drugiego, co warunkuje potem rozbudowę i uruchomienie muksa trzeciego i piątego.

Jak mówiłem, konkurs na nowe programy nadawania cyfrowego naziemnego będzie uruchomiony jeszcze w tym roku.

Jeśli chodzi o naciski polityczne i rozmowy polityczne, to oświadczam jasno – KRRiT nie prowadziła żadnych rozmów ani z prezydentem, ani z premierem, ani z jakimkolwiek ugrupowaniem z koalicji rządzącej czy z opozycji. Podejmowała tę decyzję suwerennie. Ja osobiście również nie prowadziłem takich rozmów.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

W Senacie mówił pan co innego.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Nie, nie mówiłem w Senacie coś innego. Wiecie państwo, ja naprawdę bym proponował, byśmy może starali się wzajemnie zrozumieć. Ja mówiłem jasno na posiedzeniu Senatu, że KRRiT współdziałała i będzie współdziałała z rządem w tym zakresie, który wyznaczają jej ustawy. Tam jest kilka zapisów. W praktyce przejawiało się to w naszej pomocy dla opracowywania założeń ustaw związanych z naszą działalnością, ustawy cyfryzacyjnej i innych ustaw. To są jedyne związki, które KRRiT ma z politykami, jedynie merytoryczne związki. Tyle. Już w prasie czytałem podobne opinie, że myśmy konsultowali z premierem nasze decyzje. Żadne nasze decyzje nie były konsultowane z nikim ze świata polityki. Nic o tym nie wiem. Nie wiem, czy mam na to odpowiadać, bo wydaje mi się, że jest to niezrozumienie podstawowych spraw.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę odpowiedzieć na zasadnicze pytania.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Jeśli chodzi o aspekt ideowy, czyli obrony wolności religijnej i wolności słowa, to również muszę się do tego ustosunkować, ponieważ jest to sprawa bardzo bolesna – mówiąc wprost. Bolesna, ponieważ w ostatnich tygodniach usłyszeliśmy z wielu różnych źródeł wiele opinii na temat naszych w KRRiT i moich osobiście poglądów, przekonań. Ja chciałbym tylko zacytować z ostatniej „Niedzieli”, bo jest ona datowana 29 stycznia, wypowiedź o. doktora Tadeusza Rydyka, który mówi: „Normalność będzie wtedy, gdy powstanie tyle procent mediów polskich, nie mówię polskojęzycznych, ale polskich, ile procent stanowią Polacy i będzie tyle procent mediów katolickich, ile procent stanowią katolicy”. Bardzo trudno zrozumieć tę wypowiedź, bo można liczyć to w bardzo różny sposób. Mogę księdza zapewnić patrząc mu głęboko w oczy, że w każdym medium w Polsce pracują katolicy, w każdym medium. Wiem to, bo wiele z tych osób znam osobiście.

Nie jest to natomiast kryterium, które pozwala rozmawiać na temat decyzji administracyjnych, proszę ojca. Jeśli mógłbym się powołać na inne kryteria, np. polityczne, to widzimy, że Polacy dzielą się w zupełnie różny sposób, a jeśli chodzi o widownię telewizyjną i słuchaczy radia, to dzielą się w jeszcze inny sposób. Takie dzielenie to jest rzeczywiście niepotrzebne dzielenie Polaków i muszę na to odpowiedzieć. Ponieważ osobiście jestem tym dotknięty, z tym się nie zgadzam, ale chciałbym też powiedzieć, jak państwo polskie realizuje swoje obowiązki wobec tych katolików, którzy są dyskryminowani.

Były tutaj głosy, m.in. pana posła Dziedziczaka, ale również pani posłanki Sobockiej, które mówiły właśnie o tym aspekcie religijnym. Jeśli chodzi o porozumienie i wynikające z niego obowiązki telewizji publicznej, to telewizja publiczna emituje, zgodnie z porozumieniem i na rzecz swoich widzów, w programie I transmisję mszy świętej w każdą niedzielę oraz w obowiązujące święta katolickie, które trwają co najmniej 60 minut. Są transmisje mszy świętych celebrowanych w związku z wydarzeniami ważnymi dla Kościoła w Polsce i na świecie, m.in. beatyfikacjami, kanonizacjami, pogrzebami osób, które odegrały istotną rolę itd. To wyliczenie jest długie. Realizuje każdorazową transmisję na żywo niedzielnej modlitwy Ojca Świętego - Anioł Pański, a także 45-minutowy program informacyjno-publicystyczny nadawany w bezpośredniej bliskości transmitowanej modlitwy Anioł Pański. 25-minutowy program w paśmie dla dzieci - raz w tygodniu. 25-minutowy program dla młodzieży - raz w tygodniu. 25-minutowy program w paśmie publicystycznym dla prezentacji różnych form obecności ludzi świeckich związanych z Kościołem w życiu społeczno-kulturalnym - raz w tygodniu. Transmisje na żywo obchodów Dnia Papieskiego, w tym mszy świętej sprawowanej w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie o godz. 10.30, oraz koncertu galowego o godz. 20.00. Transmisje orędzia hierarchy Kościoła katolickiego z okazji Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Dnia Papieskiego, uroczystości Wszystkich Świętych. Emisje filmów dokumentalnych w paśmie filmowym lub publicystycznym prezentujących tematykę związaną z życiem Kościoła i społeczeństwa.

W programie II - 25-minutowy program w paśmie publicystyki społecznej lub kulturalnej - raz w tygodniu. 25-minutowy program przybliżający treść niedzielnych tekstów Pisma Świętego - w sobotę wieczorem. Transmisje gali nagród „Totus Tuus” przyznawanych w

przededniu Dnia Papieskiego. Emisje filmów dokumentalnych w paśmie filmowym, prezentujących sylwetki znaczące dla dziedzictwa kulturowego - raz w miesiącu.

W programie telewizji satelitarnej Polonia - transmisje niedzielnej mszy świętej o godz. 13.00, celebrowanej w różnych miejscach Polski. Powtórka programów redakcji programów katolickich TVP – stosownie do całokształtu planów programowych uwzględniających potrzeby Polaków.

Jest jeszcze wyliczenie w kanałach tematycznych i na stronach internetowych.

Chciałem powiedzieć, że redaktor, który kieruje redakcją programów katolickich w TVP, jest wybierany przez władze telewizji w porozumieniu z sekretarzem generalnym Konferencji Episkopatu Polski. To dotyczy telewizji publicznej.

Jakie są nadawane programy w Polskim Radiu? W programie I PR – w niedzielę i święta...

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Mówimy o rynku telewizyjnym, panie przewodniczący.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Nie, proszę pani. Pani poseł, nie o to byliśmy tu atakowani. Byliśmy atakowani o dyskryminację katolików i dotyczyło to w ogóle mediów elektronicznych.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Przepraszam najmocniej, panie ministrze - w trybie sprostowania, bo zostało wymienione moje nazwisko. Ja wyraźnie pytałem o media komercyjne, o to, jaka oferta programowa mediów komercyjnych zadecydowała, więc prosiłbym o odpowiedź na to pytanie.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Nie, to było następne pytanie pana posła, a było pytanie odnoszące się do telewizji publicznej.

Wracam do audycji PR. W niedzielę i święta od godz. 6.00 do 9.00 blok programowy o tematyce rodzinno-religijnej bezpośrednio poprzedzający transmisję mszy świętej o godz. 9.00, czyli 3 godziny programu. Blok ten realizuje redakcja programów katolickich we współpracy z dyrekcją programu I. Następnie. Codzienna 5-minutowa poranna refleksja. Transmisje i relacje dorocznych obchodów upamiętniających dzieło Jana Pawła II, tzw. Dzień Papieski. Również orędzie hierarchy Kościoła Katolickiego z okazji najważniejszych świąt katolickich. Godzinna transmisja dziennika Radia Watykańskiego, zgodnie z odpowiednią umową.

W programie II PR – codzienna 5-minutowa poranna refleksja. Cotygodniowy 15-minutowy program o charakterze publicystycznym ukazujący związki wiary i kultury w kontekście problemów współczesnego świata. Udział Naczelnej Redakcji Programów Katolickich w przygotowaniu audycji prezentujących zjawiska i ważne wydarzenia artystyczne.

W programie III – 60-minutowa audycja słowno-muzyczna z interaktywnym udziałem słuchaczy w niedzielę i święta. 15-minutowa audycja dotycząca problemów egzystencjalnych, społecznych, dialogu wiary i kultury.

W programie IV PR – 120-minutowa audycja dla młodzieży z interaktywnym udziałem słuchaczy w niedzielę i święta, będącymi ustawowo dniami wolnymi od pracy. Cotygodniowa audycja poruszająca problemy etyczno-wychowawcze.

W programie V PR, czyli dla zagranicy, powtórki programów z innych programów PR stosownie do całokształtu planów programowych uwzględniających potrzeby Polonii. To tyle. Już nie będę zanudzał drobniejszymi elementami porozumienia.

Głos z sali:

A różaniec jest w tych mediach?

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

O różańcu nic nie wiem, myślę, że mieści się w innych kategoriach.

Głos z sali:

Koronka jest?

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Może nie ma koronki. Tego nie wiem, nie sprawdzałem.

Chciałem również powiedzieć, jak państwo polskie i KRRiT dyskryminuje katolików w Polsce. Chciałem powiedzieć o koncesji na nadawanie programów radiowych o charakterze społeczno-religijnym wydanym diecezjom. Archidiecezja białostocka posiada radio, archidiecezja częstochowska radio katolickie – radio „Fakt”, może „Fiat”. Nie wiem, jakie radio jest w Częstochowie, przepraszam za pomyłkę. Archidiecezja gdańska – Radio „Plus”, archidiecezja gnieźnieńska – Radio Plus Gniezno, archidiecezja katowicka – Radio „eM”, archidiecezja krakowska – Radio Plus Podhale, archidiecezja krakowska – Radio Plus Kraków, archidiecezja lubelska – Radio Plus Lublin, archidiecezja łódzka – radio Plus Łódź. Nie będę czytał wszystkich.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

W Lublinie jest...Radość, a nie Plus.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Ich jest 40. Pozwólcie państwo mi skończyć.

Jeśli chodzi o innych nadawców, to jest Radio Maryja, Radio Jasna Góra. To są rozgłosnie zakonne. Jest nawet parafia rzymskokatolicka w Zbroszy Dużej – bardzo zasłużona parafia. Polska Prowincja Zgromadzenia Ducha Świętego ma Radio Plus Bydgoszcz. Jest Radio Niepokalanów braci mniejszych konwentualnych, czyli oo. franciszkanów.

Było również pytanie dotyczące telewizji. Dlaczego nie ma telewizji katolickiej, że jedyna telewizja katolicka, która miała szansę dostać koncesję na nadawanie naziemne, to TV Trwam. To nie jest do końca prawda. Właściwie jest, ale tę historię muszę opowiedzieć. Zaraz państwo się przekonacie, czy jest, czy nie jest. To jest prawda, ale dlaczego to jest prawda? Otóż dlatego, że w multipleksie drugim nadaje i ma dwa programy, przyznane mocą ustawy, a nie koncesji, spółka TV Puls. Tak, proszę ojca. Spółka TV Puls dostała koncesję w 2004 roku. Program miał mieć charakter wyspecjalizowany społeczno-religijny, tzn. program, który kierując się społeczną nauką Kościoła będzie umacniał wartości chrześcijańskie (jeśli nie widzicie państwo związku, to ja go widzę), religii, kultury i rodziny. Będzie edukował w zakresie problemów społeczno-religijnych, cywilizacyjnych i kulturowych. Ponieważ był to program wyspecjalizowany, audycje miały zajmować nie mniej niż 70% czasu nadawania, czyli charakter społeczno-religijny miał być realizowany między godziną 6.00 a 23.00. Ta koncepcja została zmieniona. Została zmieniona w sposób bardzo konsekwentny – w dwóch decyzjach następujących po sobie. W pierwszej decyzji brała udział i podejmowała ją pani przewodnicząca Kruk i również pani poseł Bubula. Ta decyzja z 27 lutego 2007 roku zmieniała charakter TV Puls z wyspecjalizowanego na uniwersalny. Główne zapisy pkt 3, programowego, brzmiały: program będzie miał charakter uniwersalny, będzie zawierał różne gatunki i formy telewizyjne oraz różnorodną problematykę; koncesjonariusz zapewni obecność tematyki rodzinno-chrześcijańskiej, tzn. audycji, które, kierując się społeczną nauką Kościoła katolickiego, będą swą tematyką i doбором umacniać wartości chrześcijańskie z poszanowaniem pluralizmu religijnego i światopoglądowego.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS) – spoza składu Komisji:

Warto dodać, że to było na wniosek teźże telewizji.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Wszystkie wnioski koncesyjne są dokonywane na wniosek telewizji, natomiast KRRiT nie musi tych wniosków uwzględniać. Ma różne możliwości podejmowania decyzji.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

W takim razie może pan przewodniczący powie, jak to się stało, że...

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Jeśli pani poseł pozwoli, to ja skończę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, przywołuję panią po raz drugi do porządku; radzę zająć do regulaminu, jakie mogą być tego konsekwencje.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Biorę je na siebie, pani przewodnicząca.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Następnie KRRiT kilka miesięcy później, 24 września 2009 roku, podjęła decyzję, która zupełnie zmieniła charakter tego programu, kierując się tym, że zmieniono wcześniej charakter z wyspecjalizowanego społeczno-religijnego na uniwersalny. W tej kolejnej zmianie z 24 września 2009 roku nie ma już ani słowa o audycjach religijnych, o audycjach katolickich. Cytuję: „Program będzie miał charakter uniwersalny, tzn. będzie zawierał różne gatunki i formy telewizyjne, np. audycje informacyjne, publicystyczne, audycje edukacyjne, dokumentalne, film lub audycje rozrywkowe oraz różnorodną problematykę”. W podejmowaniu tej drugiej decyzji nie brała udziału pani przewodnicząca Kruk, ale pani poseł Bubula, tak. Dlaczego o tym mówię? Mówię o tym dlatego, że podjęto decyzję i to nie tak dawno, która pozwala koncesjonariuszowi, który był koncesjonariuszem zakonnym, był i jest dalej częścią naszego Kościoła katolickiego, przekazać tę koncesję prywatnemu podmiotowi i zmienić charakter z religijnego na czysto rozrywkowy. Jeśli pan poseł Dziedziczak mówi o tych dziwnych programach, to pewnie dotyczyło to również TV Puls. To jest bardzo interesujące i pouczające. W miejsce katolickiego i religijnego programu skierowanego do nas wszystkich są w tej chwili dwa programy - Puls 1 nadaje, a Puls 2 z mocy ustawy nie nadaje, pani poseł. To są wasze decyzje, więc bardzo bym prosił...

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam bardzo, chyba nie to, że mają dwa programy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, bo tu pan przewodniczący nadużywa i nie do końca mówi prawdę w tych kwestiach.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Przepraszam, uporządkujmy jedną rzecz. Państwo już wiecie, że nie jest to program religijny, że ma on zupełnie inny charakter. Przyznajecie mu miejsce na platformie i teraz mówicie, że w zasadzie to kiedyś był religijny i dlatego wypełnia miejsce programów katolickich.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Panie pośle, proszę wybaczyć, ale nie rozumiem pan podstawowych spraw.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To jest jak zwykle wina PiS.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Nie rozumiem pan podstawowych spraw. Przepraszam, że tak mówię, ale naprawdę to jest decyzja parlamentu. Nie wiem, czy pan brał udział w podejmowaniu tej decyzji, bo to jest mocą ustawy cyfryzacyjnej, że miejsca zostały zapewnione. Mówię o tym, co oczywiście nie zmienia sprawy dotyczącej sposobu procedowania w tym procesie koncesyjnym.

Bardzo jasno i wyraźnie chciałbym powiedzieć - bardzo proszę nas nie pouczać, czy jesteśmy dobrymi katolikami, czy nie, dobrze? Bardzo proszę. To jest zwyczaj o Rydzyska rozdawać cenzurki. Ja bardzo proszę, byśmy rozmawiali tylko i wyłącznie w sprawach dotyczących...

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, czy pan przewodniczący KRRiT mógłby odpowiadać na pytania?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, pan przewodniczący odpowiada na temat. To, po pierwsze, a po drugie - jak sobie przypominacie, państwa pytania...

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Pan przewodniczący ma przygotowane wystąpienie i nie odpowiada na pytania. Niech odpowiada na pytania, po prostu.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Odpowiem na wszystkie pańskie pytania.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jeszcze raz mówię, nie jesteśmy na sali sądowej. Pan przewodniczący nie jest tutaj pod-sądnym. Forma i treść odpowiedzi zależy od tego, co pan przewodniczący zechce.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Do rzeczy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To znów do mnie było? Bardzo proszę – pan przewodniczący Jan Dworak ma w tej chwili głos.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Odpowiadam na pytania. Kończę jednym zdaniem tę moją ogólną wypowiedź. Uważam, że nie jest zgodne z prawdą mówienie o tym, że katolicy w Polsce nie mają możliwości dostępu do mediów elektronicznych. Myślę, że mają – przy pomocy wielu rozgłośni radiowych, przy pomocy telewizji i radia publicznego. Mają wiele możliwości. Jak powiedziałem, to nie zmienia zupełnie sprawy Fundacji Lux Veritatis. To nie zmienia sprawy związanej z koncesją dla Fundacji Lux Veritatis i TV Trwam, natomiast to nadaje inny kontekst, bo to państwo ten kontekst prześladowania nadajecie. Musiałem się do tego ustosunkować. Rozumiem - dla państwa tak jest, a dla mnie tak nie jest, postarałem się tego dowieść.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Do rzeczy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Najmocniej przepraszam, panie pośle, ale nie jest tu pan w tej chwili w roli przywoływania przewodniczącego KRRiT do rzeczy. Dobrze?

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Jako parlamentarzysta mam takie prawo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan jako parlamentarzysta ma prawo działać zgodnie z prawem, a regulamin też jest prawem i pan tego posiedzenia nie prowadzi.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Kruk, to odpowiedź padła. Jeśli chodzi o pytania pana posła Mularczyka, to, o ile dobrze zanotowałem, pytał, czy konsultowałem z rządem? Odpowiedziałem na to. Nie było konsultacji w tej sprawie. To jest wyłączna domena i decyzja KRRiT. W zupełnie innym obszarze współpracujemy z rządem – nie w obszarze wydawania koncesji. Rzeczywiście, spółka ATM ma w swoim kapitale niewielki udział własności Polsatu. Bardzo nieduży, na poziomie kilkunastu procent. Jest to duża, znana, giełdowa, samodzielna spółka producencka. Jak powiedziałem, notowana przez giełdę i w pełni przejrzysta i transparentna. Jest inną kwestią to, czy mnie to niepokoi, czy nie niepokoi. Odpowiadam na pytanie.

Jeśli chodzi o powiązania Stavki, to rzeczywiście część udziałów w Stavce przejął TVN – już po wydaniu przez nas koncesji. Chciałem powiedzieć, że Stavka nadaje i rzeczywiście to nie jest ten przypadek, o którym powiedziała pani poseł Kruk.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam, a satelitarnie też?

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Tak, nadaje.

Posel Elżbieta Kruk (PiS):

Ale od drugiego.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Ale nadaje, pani poseł.

Posel Jerzy Fedorowicz (PO):

Może zrobimy jakieś seminarium?

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Jeśli chodzi o uzupełnianie w trakcie, to wielokrotnie na to odpowiadaliśmy. Wszyscy koncesjonariusze mieli dokładnie takie same możliwości uzupełniania w trakcie dokumentów. Fundacja Lux Veritatis była pytana specjalnie w tych sprawach – zgodnie z zasadami postępowania administracyjnego – o uzupełnienie dokumentów. Uzupełniła je w sposób częściowy.

Jeśli chodzi o pytanie posła Dąbrowskiego...

Posel Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Czy mogę uzupełnić swoje pytanie?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie, panie pośle. Panie pośle, odpowiedziałam: nie. Czy pan słyszy? Czy może jest na sali laryngolog?

Posel Jerzy Fedorowicz (PO):

Jednak trzeba przerwać posiedzenie, bo pan odpowiada bez zgody przewodniczącej nie będąc członkiem Komisji. Jak to może być? Jak pan poseł może odpowiadać bez zgody przewodniczącej? Jestem wiceprzewodniczącym, pilnuję porządku.

Posel Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Przepraszam za tę dygresję, ale chodzi o sprawę bardzo ważną. Dowiedzieliśmy się, że powstaje duopol medialny. TVN i Polsat za pomocą dwóch spółek, które dostały koncesję, przejmują faktyczny monopol na polskim rynku medialnym i pan przewodniczący Dworak, który stoi na czele Rady, której celem jest ochrona pluralizmu w polskich mediach, nie widzi nic złego w tej sytuacji.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Pani przewodnicząca, mam odpowiedzieć?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa...

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

To są pytania, na które są proste i łatwe odpowiedzi, tylko w jakim trybie mamy procedować? Podporządkuję się.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Na pewno nie w trybie zaproponowanym przez wybitnego prawnika, posła Mularczyka.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Decyzja należy do pani przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę odpowiadać na pytania zadane wcześniej i związane z procesem koncesyjnym, a państwo zwołajcie sobie seminarium.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Chciałbym przypomnieć pytanie pana posła Mularczyka, które zostało zadane na poprzednim posiedzeniu Komisji. Ono dotyczyło rzekomego konfliktu interesów – mojego osobistego. Twierdził pan poseł, że byłem właścicielem spółki ATM. Przepraszam pana posła, to był poseł Hofman. Przepraszam bardzo, to miało miejsce tydzień temu. Chętnie na to odpowiem, bo rzeczywiście takie pytanie padło. Jest to zupełna nieprawda. Pierwsze twierdzenie tego rodzaju zostało napisane przez pana Krzysztofa Czabańskiego wiosną ubiegłego roku w „Rzeczpospolitej”. Kilka dni później ukazało się sprostowa-

nie w tej gazecie. Oświadczyłem w nim i oświadczam przed państwem, że nie byłem ani akcjonariuszem, ani udziałowcem, ani pracownikiem żadnej firmy, która dostała koncesję. Chciałbym, żeby to ponawiane pytanie, które traktuję jako chęć obniżenia mojej wiarygodności, nie było zadawane, bo już odpowiadałem w Senacie na to pytanie.

Chciałbym prosić panią Małgorzatę Zawadę, żeby w skrócie opowiedziała o różnicy wniosków Lux Veritatis a Stavki i Lemon Records, jeśli chodzi o sprawy ekonomiczne.

Ekspert w Departamencie Regulacji w Biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Małgorzata Zawada:

Proszę państwa, padło tutaj takie pytanie, dlaczego KRRiT niżej oceniła wniosek Fundacji Lux Veritatis, która posiada duże aktywa w porównaniu z trzema spółkami, które posiadają aktywa o niskiej wartości. Należy tutaj powiedzieć, że istnieją sytuacje, kiedy spółka posiadająca wysokie aktywa niekoniecznie posiada zdolność do realizacji inwestycji i odwrotnie – spółki z małym kapitałem mogą posiadać taką zdolność. Zaraz to państwu wyjaśnię. Fundacja Lux Veritatis posiada aktywa trwałe, które, jak już wcześniej pan przewodniczący powiedział, są obciążone wysokim zadłużeniem i nie wypracowała nadwyżek finansowych na koniec omawianego okresu przy ocenie wniosku, które świadczyłyby o tym, że Fundacja posiada nadwyżkę, którą mogłaby przeznaczyć na nowe inwestycje.

W przypadku spółek Eska, Lemon Records i Stavka należy zwrócić uwagę, że są to spółki działające w grupach kapitałowych. Szczególnie spółki Eska i Lemon Records są to spółki, które zostały wytypowane przez dużą grupę kapitałową, zostały przez nią wyposażone w środki. W związku z tym zniwelowany został ujemny kapitał zakładowy tych spółek i środki te zostały udokumentowane od strony formalnej i dużych możliwości finansowych grupy kapitałowej, która za nim stoi, która jest ich właścicielem – ZPR.

Jeśli chodzi o spółkę Stavka, to również nie jest to spółka zawieszona w próżni. Jest to spółka należąca do osoby, która posiada studio telewizyjne, która jest producentem programów telewizyjnych. W związku z tym nie jest to osoba nie posiadająca doświadczenia i majątku niezbędnego do wykonywania takiej działalności. Ponadto, spółka Stavka otrzymała kredyt na realizację całości działalności nadawania naziemnego.

Wskaźnik zadłużenia ZPR wskazuje na bezpieczeństwo finansowania grupy kapitałowej. Nie wiem, jakie państwo macie dane. Ja wskaźnika na szybko nie obliczę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, proszę nie prowadzić dwustronnych rozmów.

Ekspert w departamencie w Biurze KRRiT Małgorzata Zawada:

Na szczegółowe pytania możemy odpowiedzieć państwu na piśmie.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Dostanie pan na piśmie, panie pośle, i tyle. Nie mamy przy sobie wszystkich danych, i tyle. Proszę to zrozumieć. Albo rozmawiamy ze sobą poważnie, albo łapiemy się za słówka.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie przewodniczący, przepraszam, bo mówi pani dyrektor. Proszę państwa, taka deklaracja padła i myślę, że zostanie podtrzymana. To, co w tej chwili robimy, zresztą już drugi dzień, bardziej przypomina dochodzenia komisji śledczej bądź fachowe seminarium. Nie, panie pośle, z całym szacunkiem, drugi dzień zajmujemy się tą sprawą i nie widać końca, bo prowadzicie państwo bilateralne rozmowy. Bardzo proszę, pani dyrektor, skończyć i pan przewodniczący wraca do odpowiedzi, chociaż zarysował się tutaj jakiś pogląd jak to wygląda.

Ekspert w departamencie w Biurze KRRiT Małgorzata Zawada:

Proszę państwa, poziom zadłużenia długoterminowego grupy ZPR stanowi mniej niż 10% sumy aktywów, natomiast zadłużenie TV Trwam, czyli Fundacji Lux Veritatis, stanowi około 78% wartości aktywów. Dodam jeszcze, że aktywa grupy ZPR są ponad czterokrotnie wyższe od aktywów Fundacji Lux Veritatis.

W związku z powyższym należy uznać, że spółki Stavka, Lemon Records i Eska zostały wyposażone przez swoich właścicieli w środki finansowe na realizację nadawania naziemnego, natomiast Fundacja Lux Veritatis nie udokumentowała nadwyżki, którą mogłaby sfinansować taką działalność.

Posel Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam, ale czy spółka Stavka dostała kredyt czy promesę kredytu?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie prowadzimy polemiki, pani poseł.

Posel Elżbieta Kruk (PiS):

Pytam.

Ekspert w departamencie w Biurze KRRiT Małgorzata Zawada:

Spółka Stavka dostała promesę, albowiem nie mogła dostać kredytu nie dostawszy wcześniej koncesji na nadawanie naziemne, ale to jest normalna praktyka. Ja sobie nie wyobrażam, że to może się inaczej odbywać.

Posel Elżbieta Kruk (PiS):

Ja jej nie podważam, pani dyrektor, tylko chcę wiedzieć, na jakiej podstawie KRRiT to porównała.

Dyrektor departamentu w Biurze KRRiT Agnieszka Ogrodowczyk:

Przepraszam, pani przewodnicząca, pozwolę sobie zabrać głos. Pani poseł Elżbieta Kruk doskonale wie, że zawsze we wszystkich postępowaniach, również i za czasów poprzedniego składu KRRiT, promesa bankowa była traktowana jako wiarygodne zabezpieczenie każdego postępowania.

Posel Elżbieta Kruk (PiS):

Jeszcze raz powtarzam, ja tego nie podważam. Podważam sposób oceny zabezpieczenia Fundacji Lux Veritatis.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie przewodniczący, bardzo proszę, by pan powrócił do odpowiedzi. Jeśli można, to mam takie pytanie. Jak pan przewiduje, ile czasu ta odpowiedź państwu zajmie? My jednak jesteśmy w trakcie obrad plenarnych i są ważne punkty, które część posłów mobilizują do przejścia na salę plenarną. Oczywiście, pewno i tak się skończy jak poprzednio, że z tego powodu będę musiała przerwać posiedzenie, ale chciałabym wiedzieć, na jakim etapie będziemy i jeszcze ile dni będziemy się na ten temat spotykali.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Ja odpowiedziałem na pytania trójki posłów. Mam jeszcze zapisanych około 12 osób.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

W takim razie proszę jeszcze odpowiedzieć na pytanie równie fundamentalne jak te, które były.

Posel Jadwiga Wiśniewska (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy zechciałby pan odpowiedzieć na pytanie dotyczące podstawy prawnej, dobrze?

Posel Małgorzata Sadurska (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, przepraszam bardzo, po to zadawaliśmy pytania, by pan przewodniczący odpowiedział na wszystkie pytania, więc proszę, by pani przewodnicząca nie skraciała.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Odpowie pani poseł, w jakiej formie, kiedy. Przecież mamy dużo czasu.

Posel Małgorzata Sadurska (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja proszę teraz.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, gdybyście mniej przeszkadzali, to mielibyśmy już więcej odpowiedzi. Taka jest moja opinia. Za chwilę przerwiemy i nic na to nie poradzę. Bardzo proszę – pan przewodniczący Dworak.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Pytanie posła Dąbrowskiego, czy Lux Veritas dostanie miejsce na multipleksie, jeśli taka będzie decyzja sądu? Chciałbym powiedzieć, że ten tryb odwołania do sądu wygląda w następujący sposób. Sąd podejmuje decyzję odnośnie do prawidłowości i legalności postępowania. Ocenia wszystkie argumenty i uchyla tę decyzję KRRiT w części lub w całości, albo nie uchyla. Chciałem oświadczyć, że dopiero wtedy KRRiT ma możliwości podejmowania kroków. Jak będziemy znali orzeczenie sądowe, to w całej rozciągłości dostosujemy się do postanowienia sądu. Trudno nam uprzedzać. Według naszej opinii, sąd powinien wziąć pod uwagę staranność, z jaką podchodziliśmy do tego postępowania, ale możemy się mylić, nie wiemy, co zrobi sąd.

Pani poseł Bubula pytała o daty: 26 kwietnia, 7 lipca. Bardzo proszę, może pani Ogrodowczyk odpowie na to szczegółowe pytanie.

Dyrektor departamentu w Biurze KRRiT Agnieszka Ogrodowczyk:

Wątpliwości pani poseł wzbudził tryb podejmowania uchwał w toku postępowania o udzielenie koncesji przed wydaniem decyzji. W pierwszej kolejności chciałem wyjaśnić, że uchwała KRRiT nie tworzy prawa. Jest aktem wewnętrznym KRRiT skierowanym do organu administracyjnego, jakim jest Przewodniczący KRRiT. Uchwała ta na każdym etapie postępowania może zostać zmieniona w wyniku okoliczności prawnych albo faktycznych w toku postępowania. W tym czasie, czyli między pierwszą uchwałą a drugą, zostały już podjęte kroki zmierzające do uzgodnienia koncesji w części technicznej z prezesem UKE. Ze względu na wycofanie się jednego z beneficjentów, KRRiT wróciła do rozstrzygnięcia, uchylając pierwszą decyzję, następnie jeszcze raz dokonała oceny wniosków i podjęła uchwałę w innym brzmieniu, którą ponownie skierowała do uzgodnień do Prezesa UKE i na tej podstawie została wydana decyzja o rozszerzeniu tych koncesji.

W tej procedurze, potwierdzonej już w wyniku orzecznictwa sądowego, nie ma żadnego uchybienia. Sąd w kilku już orzeczeniach stwierdził, że uchwała KRRiT nie jest aktem skierowanym do uczestników postępowania, jest wewnętrznym aktem KRRiT i KRRiT jest w mocy, a nawet powinna ją zmienić biorąc pod uwagę różne okoliczności. Faktycznie dopiero decyzja Przewodniczącego KRRiT jest skierowana do uczestników postępowania i rodzi skutki prawne. To nie budzi naszych wątpliwości.

Jeśli mogę, panie przewodniczący, to jest jeszcze kwestia przetargu, bo to było w drugiej części wypowiedzi pani poseł.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Tak, proszę bardzo, bo to bardzo ważna rzecz.

Dyrektor departamentu w Biurze KRRiT Agnieszka Ogrodowczyk:

Kwestia przetargu też powtarza się w wypowiedziach wielu państwa (także w poprzedniej części posiedzenia) w związku z faktem, że więcej niż jeden podmiot spełniał kryteria do udzielenia koncesji. Chciałam powiedzieć, że przetarg stosuje się nie wtedy, kiedy jest więcej wniosków zaopiniowanych pozytywnie niż miejsc możliwych do udzielenia koncesji, ale dopiero wtedy, kiedy zaopiniowane wnioski są sobie równe. W tym przypadku należy zwrócić uwagę – co wyłożono w decyzji, zarówno pierwotnej, jak i wynikającej z odwołania kilku podmiotów w tym postępowaniu – że, zgodnie z kryterium ustawowym, które mówi, że KRRiT ocenia stopień zgodności zamierzonej działalności z już realizowanymi programami na danym obszarze, KRRiT dostrzegła pewną hierarchię oceny programowej, zwracając uwagę na fakt, że w pierwszej kolejności i w pierwszym rozstrzygnięciu miała jako cel podstawowy wspieranie polskiej produkcji audiowizualnej. Niestety, podmiot ze względów wewnętrznych wycofał się z tego postępowania. Ponieważ spółka Lemon Records, która zaproponowała w swojej ofercie program, w którym miały być nadawane utwory słowno-muzyczne w języku polskim, w jakimś za-

kresie realizowała również tę ideę, to też jej wniosek przewyższał pozostałe wnioski pod względem programowym. Jeśli chodzi o...

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, chciałabym spytać, chodzi o informację, bo akurat zajmuję się prawem gospodarczym.

Poseł Anna Grodzka (RP):

Pani poseł, pani nie ma prawa głosu w tej chwili.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani wprowadza w błąd, że koncesji nie udziela się, gdy wnioski są sobie równe, jak pani to ujęła. Nie ma takiej instytucji. Art. 51 ustawy o swobodzie mówi, że przetarg organizuje się, kiedy jest więcej chętnych niż koncesji. Kropka.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Proszę o ukaranie pani poseł, która wygłasza przemówienia.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

50 zł mogę wpłacić?

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie przewodniczący, bo pan zbankrutuje na tych zasadach.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Być może jednak pani wie lepiej, jakie reguły obowiązują w KRRiT, niż pani poseł.

Dyrektor departamentu w Biurze KRRiT Agnieszka Ogrodowczyk:

Przepraszam, wyjaśniam. Mam przy sobie dwa wyroki – z 10 czerwca 2010 roku ze skargi Grupy Radiowej „Agora” i z 25 października 2010 roku ze skargi Radio 90 spółka z o.o., w których ta linia interpretacyjna KRRiT została potwierdzona – dwoma prawomocnymi wyrokami sądu administracyjnego.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Niech pani przeczyta art. 51 i 2 ustawy...

Dyrektor departamentu w Biurze KRRiT Agnieszka Ogrodowczyk:

Pani poseł, sąd administracyjny wypowiedział się w tej kwestii.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przepraszam bardzo, na skutek zachowania pani poseł Krystyny Pawłowicz przerywam posiedzenie. Proszę poczekać, nie tak nerwowo, panie pośle. Ja na razie mówię. KRRiT zobowiązuje do udzielenia odpowiedzi na piśmie na zadawane pytania z poinformowaniem wszystkich członków Komisji Kultury i Środków Przekazu, a pytający otrzymają odpowiedzi niezależnie od tego, czy są członkami Komisji, czy nie są.

Jeśli chodzi o dezyderat, to pierwszy, który zgłaszał pan poseł Dąbrowski, był absolutnie niezgodny z regulaminem, ponieważ był kierowany do Przewodniczącego KRRiT, do którego to organu nie mamy prawa kierować dezyderatów. Ten jest kierowany, zgodnie z możliwościami regulaminowymi, do Prezesa Rady Ministrów, ale mam ogromne wątpliwości, z jakiego przepisu prawnego wyciągacie państwo wnioski, że Prezes Rady Ministrów posiada kontrolne funkcje wobec KRRiT. Jeśli nie posiada takich kontrolnych funkcji, to tego dezyderatu w tej formie też nie możemy skierować.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, w takim razie w kwestii formalnej...

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Być może państwo sprawdziliście, ale ja nie. Jeśli pani poseł Kempa pozwoli, to ja wysłucham BAS i Biura Legislacyjnego Sejmu. Ponieważ posiedzenie jest przerwane, mając taką analizę przystąpimy do rozpatrzenia dezyderatu. Dziękuję bardzo.